Nr. 134 (z dod. por.) Dnia 15 maja. Wtorek. Dnia 3 (15) maja 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141

— Jutro przypada uroczystość św. Jana Nepomucena, urodzonego w czeskiem miasteczku Nepomuku w r. 1330-ym, a po tysiącznych z rozkazu cesarza Wacława udręczeniach i mękach, wrzuconego z mostu do rzeki Mołdawy w wigilję Wniebowstąpienia Pańskiego w r. 1381-ym. Kanonizowany przez papieża Benedykta XIII go w r. 1729-ym, św. Jan Nepomucen jest patronem Czech i dobrej sławy. Z tego powodu w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) odprawioną zostanie w dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, solenna wotywa ku jego czci, w kościołach zaś: św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego (po-reformackim) uroczystość ta obchodzona będzie całodziennem nabożeństwem odpustowem w nadchodzącą niedzielę.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawioną zostanie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. kanonik Roch Filochowski udzielać będzie zebranej dziatwie nauki przygotowawczej do przyjęcia pierwszej komunji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niebawem kończy austrjacka rada państwa sesję wiosenną. Posłowie, zwłaszcza z prawicy, niepowabne prezenta powiozą do domu swoim wyborcom. Lewica niemiecka niczego się od hr. Taafego nie spodziewa, wstępuje przeto bez złudzeń i rozczarowań w okres ciszy parlamentarnej. Ale prawica, ta prawica od lat dziesięciu wysługująca się wiernie gabinetowi Taafego i Dunajewskiego! Książę Lichtenstein po środowem posłuchaniu u cesarza, dziwnie przypominającem pamiętne posłuchanie posła Jaworskiego w sprawie propinacji, „zdecydował się" odłożyć do jesieni pierwsze czytanie swojego wniosku, dotyczącego wskrzeszenia w Austrji szkół wyznaniowych, Koło polskie zaś musiało zrzec się uchwalonych już na rzecz Galicji przez podkomitet „komisji dla podatku wódczanego" korzyści, ponieważ p. Tisza oświadczył p. Dunajewskiemu, że na żadne dalsze ustępstwa dla Galicji się nie zgodzi.

Koło polskie odchodzi przeto z kwitkiem, na którym zaledwie raczono wypisać podwyższenie o jednego guldena (!) bonifikacji dla gorzelni rolniczych, tudzież drobny zasiłek ze skarbu państwa na rzecz galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

Od tygodnia prasa berlińska lubuje się znowu w pesymistycznych poglądach na sytuację polityczną Europy. Inspirowane *Po'it. Nachr.* nie przypuszczają, aby od d. 6 go lutego, czyli od pamiętnej mowy ks. Bismarka, położenie przybrało charakter łagodniejszy i utrzymuje, że mocarstwom, które pokój wypisały na swoim sztandarze, coraz trudniej jest utrzymać równowagę i spełniać swą „misję apostolską". Największy „rezerwoar sił", zdaniem organu ministra Scholza, wyczerpie się, jeżeli nie jest niewyczerpalnym. Daty 1866-go i 1870-go r. dowodzą wszelako zdaniem naszem, że rezerwoar chęci pokojowych Niemiec nie należy bynajmniej do niewyczerpanych. Dwa strachy nie dają półurzędowcom berlińskim usnąć na chwilę: panslawizm z jednej, a szowinizm odwetowy z drugiej strony. *Nord. allg. Ztng.* rozcietrzewia się jednego dnia przeciw jednemu, drugiego przeciw drugiemu.

Mieliśmy słuszność, twierdząc przed tygodniem, że spokój Europy jest pozornym i powierzchownym, że mimo arkadyjskiej ciszy na powierzchni, w głębi żywioły rozkładowe nurtują i jątrzą. Tę ostatnią misję spełniają te właśnie organa prasy berlińskiej, które żyją natchnieniem sfer nie błękitnych wprawdzie, ale przynajmniej ministerjalnych. Nie mamy podstaw do sprawdzenia, o ile obawy ich są słuszne, o ile niebezpieczeństwa poważne rysują się istotnie na widnokręgu, o ile ciche wypadki prą do głośniejszego rozwiązania.

To pewna, że tych „cichych wypadków" nie brak. Wczorajsze depesze z rozmaitych ognisk półwyspu bałkańskiego sygnalizują pojawienie się w kilku powiatach nadgranicznych Bułgarji zbrojnych oddziałów, złożonych z wychodźców bułgarskich, z czarnogórców i innych ochotników. Ferment ten wszczyna się właśnie w chwili, gdy ks. Ferdynand kończy swój spacer tryumfalny po północnej Bułgarji, syt bankietów, ogni bengalskich, okrzyków entuzjastycznych, wieńców barwnych i tym podobnych symbolów ogólnego uczucia. Wątpimy, aby pierwsza noc, jaką dzisiaj prześpi w konaku sofijskim, była wolną od poważnej troski. Żywioły miejscowe i dalsze, przeciwne młodemu Koburgowi, są potężne i zasobne, a tutaj właśnie z Sofji idą lamenty, że w Austrji, która tak hojnie zalewa Serbję swojemi kapitałami, nie znalazł się dotąd jeden bank, jedna instytucja finansowa, gotowe pożyczyć dzisiejszemu rządowi bułgarskiemu pieniędzy na liczne potrzeby jego, podobne do ran otwartych i sączących się krwawym strumieniem!

Rzymska rada municypalna odmówiła na posiedzeniu z d. 11-go b. m. odstąpienia kawałka gruntu na Campo Fiori, celem wzniesienia na nim pomnika na cześć wolnomyśliciela Giordana Bruno. Uchwała ta zapadła większością 36-iu głosów przeciw 29 iu. Pomiędzy przeciwnikami projektu znajdowało się kilku urzędników dworu, co spotęgowało jeszcze efekt uchwały. Zgromadzone na Kapitolu

---

11)

Liczne przygody krótkiej podróży.

NOWELA

przez

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Trzech ludzi miało nocować w obszernej izbie karczemnej: Klimcio, człowiek z fioletowym nosem i Sęk, który w karczmie miał swoje *locum fixum*, a—jak się wyrażał—żył z Opatrzności boskiej i z łaski przejezdnych. Oprócz tych osobników ludzkich, można tu jeszcze było zauważyć ogromnego czarnego kota, który, siedząc na wysokim piecu, pomrukiwał pacierze i od czasu do czasu nawpół przymrużonemi oczyma spoglądał w kierunku kiełbas, zawieszonych nad szynkwasem.

Interwencja urlopnika była do tego stopnia skuteczną, iż pani karczmarka dała Klimciowi prześcieradło i poduszkę; usłano mu zaś łoże przy domowem ognisku karczmy, to jest pod piecem i przy kominie. Zbytecznem jest przedstawiać tu czytelnikowi, iż nasz turysta był nadzwyczajnie śpiący.

Nareszcie szynkarz własnoręcznie zgasił światło, a tem samem dał hasło do spania. Sęk owinął głowę w płaszcz i rzucił się na długi stół, w którego przeciwnym końcu legł znowu człowiek z fioletowym nosem.

Nastała chwila ciszy; ale chwila ta trwała krótko. Sen owładał z kolei wszystkiemi członkami turysty, despotycznie biorąc w swe posiadanie świadomość czuwania. Klimcio, nakryty pledem, doznawał rozkosznego uczucia zasypiania, to jest zapomnienia o tem, że się żyje. Naraz karczma poczęła się napełniać istotami, zmuszonemi prowadzić nocny tryb życia; z rozmaitych norek i jamek powyłaziły szczury, zbierając troskliwie skąpe resztki niedojedzonych przez ludzi pokarmów; była to spokojna praca zwierząt gryzących. Ale niebawem szczury owe poczęły wyprawiać harce, piszcząc i ścigając się bądź z powodu zawiści, bądź dla rozrywki; skakały one po ławkach, stołach, wpadały na posłanie Klimciowe, bobrowały w słomie; zdawało się, że legowisko pod piecem jest gniazdem szczurów niezliczonych mas. Wtem z wysokiego pieca w gwałtownym skoku spadł czarny kot ze świecącemi oczyma, spadł prosto na piersi turysty; pochwycił tu szczura i na posłaniu, a właściwie na ciele śpiącego, rozpoczęła się zacięta walka dwóch zwierząt. Szczur wił się, piszczał, nareszcie utracił życie, jako istota, stworzona przez przyrodę na pokarm dla kociego gatunku. To zdarzenie rozbudziło Klimcia, wstał i po cichu, ażeby nikomu snu nie zakłócić, usiadł w kącie karczmy z mocnem postanowieniem przepędzenia bezsennej nocy.

Czarny kot, zjadłszy szczura i oblizawszy się, wskoczył na komin, z komina na murek, z murka na piec, gdzie po tej kolacji spać się już położył.

Przez jakiś czas znowu panowała cisza, przerywana jedynie przez chrapanie człowieka z fioletowym nosem. Gdy szczury i kot zrobiły już swoje, Sęk począł się teraz spuszczać ze stołu na ziemię; dokonał on tej czynności z nadzwyczajną zręcznością i tak ostrożnie, że Klimcio, który drzemał w kącie karczemnej izby z głową, pogrożoną w obu dłoniach, nie zauważył najmniejszego szmeru. Sęk wyciągnął się na ziemi i cicho a powoli sunął jakby wąż; przypełzał do człowieka, śpiącego na przeciwległym końcu stołu, obmacał mu troskliwie kieszenie, z których wydobył rozmaite rzeczy, i potem podążył do Klimciowego posłania pod piecem. Widocznie był zadziwiony, nie znalazłszy tu nikogo, bo wytężył wzrok i przez chwilę rozglądał się po izbie; ale w ćmie nocnej nic nie dostrzegł. Na posłaniu leżał pled, obok zaś na stołku—rewolwer, pugilaresowa ładownica, pęczek kluczów i czapka, kupiona od organisty; wszystkie te rzeczy Sęk starannie uprzątnął, poczem tak cichutko wymknął się z karczmy, że Klimcio w drzemce swej usłyszał tylko lekkie skrzypnięcie drzwiami, co wziął za złudzenie słuchowe. Urlopnik równie przezornie udał się teraz do stajni i z wozu, na którym w najlepsze spał Filipek, zabrał podręczną szkatułkę, związaną paskami, a nareszcie splądrował kieszenie Bytoniaka.

Dotychczas Sękowi wszystko udawało się znacznie lepiej, aniżeli szczurom; ale kiedy przystąpił do łysej kobyły i chciał ją odwiązać od żłobu, szkapa chwyciła go energicznie zębami za ramię i przewróciła na ziemię. Porwał się czemprędzej z upadku ex-wojak, wyszedł za bramę i podążył drogą w kierunku Nagłej.

Gdy dzień zaświtał w szczekarzewickiej karczmie, powitały go tu lamenty i złorzeczenia człowieka z fioletowym nosem; ten, skoro się tylko obudził, natychmiast zauważył brak przy sobie kapciucha, zapałek szwedzkich, fajeczki oraz sakiewki, w której miało się znajdować około trzech złotych.

Klimciowi w głowie się prawie pomieścić nie mogło, jakim sposobem złodziej uniósł tyle rzeczy z izby karczemnej, podczas gdy on przez całą noc był na nogach; nasz turysta rad był w duszy, iż nie utracił przynajmniej pugilaresu z pieniędzmi, coby się najniezawodniej stało, gdyby nie nocna walka kota ze szczurami. Okradzeni byli teraz przedmiotem powszechnego interesu w karczmie, dokąd niejeden przyszedł ze wsi umyślnie po to tylko, aby ich widzieć. Mieć w nieszczęściu choćby niezasłużone prawo do sympatji bliźnich, jest też pociechą. Nieobecnemu złodziejowi wymyślali wszyscy, a najmniej współczucia okazywano człowiekowi z fioletowym nosem. Dlaczego?... Ha, bo on miał nos inny od wszystkich; fizjognomia Klimcia i Filipka lepiej się podobały.

(*Dokończenie nastąpi.*)

tłumy, które niecierpliwie oczekiwały decyzji, przyjęły wiadomość o niej okrzykiem oburzenia. Usiłowano podążyć z demonstracją ku mieszkaniu byłego prefekta Righetti'ego, który zjednoczył *ad hoc* konserwatystów z katolikami, ale policja temu zamiarowi przeszkodziła.

Dzienniki angielskie podają obecnie bliższe szczegóły objaśnień o reformach armji angielskiej, jakich minister wojny, lord Stanhope, udzielił w ubiegłym tygodniu deputacji parlamentu, która pod przewodnictwem jenerała Goldsworthy przybyła do niego z prośbą o szczegóły zamierzonych reform. Chodzi o stworzenie silnej armji polnej, która przedewszystkiem byłaby powołaną do obrony Londynu, bronionego przez dzisiejsze forty bardzo niedostatecznie. Armja ta składać się będzie z wojsk regularnych, z milicji i ochotników, zaopatrzonych w artylerję i podzielonych na brygady.

W izbie wyższej uskarżał się w piątek lord Salisbury na „niedyskrecje" lorda Wolseleya, który atakuje rząd w sposób, niepozwalający mu się bronić. Zapewne miał tu prezes gabinetu na myśli polemikę na niwie prasy. Tymczasem organ rządowy *Truth* sygnalizuje już ustąpienie lorda Stanhope'a wskutek niesnasek ze zwycięzcą z pod Tel-el-Kebiru. Następcą jego będzie może lord Randolf Churchill.

Br. Z.

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

(Dokończenie.)

Petersburg 8-go maja.

Z malarską plastyką opisów łączy się u Garszyna skrupulatna, drobnostkowa analiza psychologiczna. Lubuje się on zwłaszcza w badaniu tak zwanych „zboczeń umysłowych", to jest takich stanów duszy, które przywykliśmy nazywać chorobliwemi.

Ponura miłość Iwana Iwanycza dla Nadziei Mikołajewny (w noweli p. t. „Zdarzenie") kładzie żywe serca dwojga tych ludzi, nietylko pod skalpel, ale i pod mikroskop. Trudno obronić się przypuszczeniu, iż autor straszną tę wiwisekcję na własnej dokonywał istocie. Podsłuchiwanie tak subtelnych drgnień cudzej duszy zdaje się prawie niepodobieństwem.

Subtelniejszem jeszcze a zarazem i bardziej ponurem jest studjum psychopatyczne p. t. „Noc". Przypomina ono założeniem „Ostatni dzień skazańca", słynną, romantyczną fantazję Wiktora Hugo, posiada wszakże nad nią tę wyższość, iż nie jest—fantazją.

Ponieważ częstokroć krótka cytata wierniej odbija duchową fizjognomję autora, niż całe szpalty krytycznych frazesów, podaję więc w przekładzie kilkanaście wierszy, ze wstępu do strasznej tej „Nocy" wyjętych.

„Zegarek, leżący na stole, wyśpiewywał monotonnie dwie swoje nutki. Różnicę pomiędzy jedną nutką a drugą trudno było pochwycić najczulszem nawet uchem, właścicielowi jednak zegarka, bledemu człowiekowi, siedzącemu przy tym stole, miarowe postukiwanie zegarkowych kółek wydawało się całą pieśnią.

— Pieśń to bezcelowa i bezlitośna — mówił on do siebie — układa ją i wyśpiewuje sam czas, a jakby chciał drażnić mię, wyśpiewuje ją z przywodzącą do rozpaczy jednostajnością. Trzy, cztery, dziesięć lat temu zegarek stukał tak, jak w tej chwili; za lat dziesięć stukać będzie tam samo—zupełnie tak samo!

I blady człowiek skierował na zegarek smętne spojrzenie, ale zaraz też cofnął je i zwrócił oczy w ten sam punkt, w którym, nic przed sobą nie widząc, przedtem już tkwiły.

— W takt tej pieśni przeszło całe życie ze swą pozorną różnorodnością: ze smutkiem i weselem, spoczynkiem i niepokojem, nienawiścią i miłością. I dopiero teraz, w tę noc głuchą, kiedy wszystko w ogromnem mieście i w ogromnym domu twardym snem zasypia, kiedy nie dochodzi do mnie żaden głos inny, prócz bicia mego serca i stukania zegarka; dopiero teraz widzę wyraźnie, że wszystkie owe troski, radości, niepokoje i wszystko w ogóle, co w życiu zaszło i treść jego stanowiło, jest niczem więcej, jak szeregiem bezcielesnych majaków. Za jednemi z nich uganiałem się, nie wiedząc po co; od innych starałem się uciekać, nie wiedząc dlaczego. Nie wiedziałem wówczas, iż w życiu jedyną rzeczywistością jest tylko—czas.

Czas ten idzie zawsze równym i jednakowym krokiem; nie zatrzymuje się tam, gdzie nieszczęsny, w minucie jednej życie całe streszczający człowiek chód jego opóźnićby pragnął; nie pośpiesza też ani trochę wówczas, gdy rzeczywistość jest tak ciężka, iż chciałoby się ją jaknajprędzej dawno minioną przeszłością uczynić. Czas zna tylko jedną piosenkę — tę właśnie, która w tej chwili tak bezlitośnie duszę mą torturuje"...

W krótkim, niespełna dziesięcioletnim okresie pisarskiej działalności Garszyna zauważyć można stopniowe uspokajanie się i jakby równoważenie tego świetnego, ale wszystkiemi burzami epoki rozdartego umysłu. W drugim zbiorze opowiadań, z wyjątkiem „Czerwonego kwiatka", który odsłania na chwilę mroczną przepaść tej pesymizmem zatrutej duszy, nastrój wszystkich zresztą utworów jest o wiele harmonijniejszy. Autor nigdzie prawie nie dochodzi do poprzedniej krańcowości; nie dręczy też czytelnika sfinksowemi zapytaniami, na które rozum nie zna odpowiedzi.

Zamykające ten zbiór opowiadanie p. t. „Nadzieja Mikołajewna", mimo silnie dramatycznej treści, jest już prawidłowo nakreślonym obrazem, którego gęsty mrok melancholji nie zalewa aż do zupełnego zatarcia konturów. Znamiennym rysem jest również różnica, zachodząca pomiędzy Nadzieją z tego zbioru, a Nadzieją ze zbioru pierwszego („Zdarzenie".) I tu i tam pokazuje nam postać jedną i tęż samą — ale jakże odmiennie ją oświetla!

Zdawało się, iż burzliwe pierwiastki tej wyjątkowej organizacji pisarskiej przychodzą do pożądanego ładu i że po wulkanicznych wybuchach pierwszej młodości powieściopisarska twórczość Garszyna popłynie równem, szerokiem łożyskiem. Stało się wszakże przeciwnie. Nurtująca go, a całą mocą rozumu powstrzymywana choroba duszy powróciła z większą jeszcze siłą, aby pewnej ponurej nocy, tego człowieka z wielkiem sercem i potężną inteligencją—zabić na miejscu.

Powtarzam, com na wstępie powiedział: śmierć Garszyna jest stratą nietylko dla russkiego, ale i dla powszechnego piśmiennictwa. Był on jednym z tych talentów, które należą bardziej do ludzkości, niż do pojedyńczego społeczeństwa. Rozumiał i odczuwał wszystkie nędze, trapiące ludzi teraz i zawsze. Przedstawiały mu się one na tle najbliższego otoczenia, więc też uosabiał je w najbliższych sobie typach. Ale jego ideały społeczne, estetyczne i etyczne przystosować należy do wszystkich społeczeństw, albo raczej do jednej społeczności — ludzkiej.

Zabiła go choroba wieku: pesymizm.

W chwili zgonu miał lat trzydzieści dwa.

Ileż pięknych dzieł zamknięto z nim razem do trumny!

W. G.

W sprawie wody do picia.

Kurjer warszawski ogłosił niedawno szereg uwag w sprawie używania warszawskiej wody wodociągowej za napój.

Zajmując się stale od r. 1885-go analizowaniem chemicznem wody wiślanej, czerpanej zarówno w różnych punktach samej rzeki, jakoteż i w różnych częściach urządzenia wodociągowego, dokonałem do obecnej chwili około 30-tu całkowitych rozbiorów tej wody, jestem więc w posiadaniu dość obfitego w przedmiocie tym materjału.

Autor wspomnianych uwag rozpatruje sprawę wody do picia wszechstronnie, niedość jednakże uwzględnia rezultaty moich rozbiorów, które zresztą w części tylko były ogłoszone w *Pamiętniku fizjograficznym* oraz w *Zdrowiu*. Wskutek tego w uwagach owych spotykam pewne twierdzenia, na które zgodzić się nie mogę i uważam za potrzebne szczegółowo je wyjaśnić.

Wyjaśnienia moje odnosić się będą wyłącznie do chemicznego składu warszawskiej wody do picia.

W *Kurjerze warszawskim* z d. 3-go maja znajdują się cztery tezy następujące:

„1) Woda, czerpana wprost z rzeki, jest bardzo mętna, zwłaszcza podczas przyborów; ilość ciał, zawieszonych w niej, dochodzi 60-iu na 100,000, *a z tych połowę stanowią materje organiczne.*

„2) Woda w ogóle zawiera w rozpuszczeniu bardzo mało składników mineralnych. Podczas niskiego stanu wody ilość ich dochodzi zaledwie do 26-iu, podczas przyborów do 13-tu na 100,000.

„3) Zawartość tak pożądanych dla organizmu soli wapiennych, których ilość wyraża się stopniem twardości wody, jest bardzo małą, albowiem twardość wody z Wisły waha się między 7 i 8°, a więc nie dochodzi nawet do *minimum*, uważanego za niezbędne w każdej dobrej do picia wodzie.

„4) Ilość ciał organicznych *zarówno w wodzie filtrowanej*, jak i w wodzie, czerpanej wprost z rzeki, *jest bardzo znaczna*, waha się bowiem między 2·5 a 4 na 100,000, *czyli jest przeszło dwa razy większa od najwyższej dopuszczalnej cyfry dla dobrej wody.*"

Co do punktu 1-go. W chwili obecnej mieszkańcy Warszawy otrzymują wyłącznie wodę filtrowaną na stacji filtrów na Koszykach, mogą przeto śmiało nie troszczyć się o to, jaka woda znajduje się w samej rzece. Filtry na Koszykach działają tak dokładnie, że woda po przejściu przez nie nie zawiera już wcale mętów, albo też zawiera ich tak mało, iż analitycznie oznaczyć się nie dadzą.

Ostatni wypadek zdarza się tylko podczas rozlewów wiosennych, kiedy Wisła unosi niesłychanie subtelny mułek glinkowy, przenikający nietylko przez warstwy filtrujące na Koszykach, ale nawet przez poczwórnie złożoną najlepszą bibułę szwedzką, używaną do filtrowania w pracowniach naukowych. Ten mułek niezmiernie wolno osadza się, o czem miałem sposobność przekonać się naocznie. Woda z tegorocznego rozlewu, pozostawiona przezemnie przez trzy tygodnie w zupełnym spokoju, po upływie tego czasu jeszcze nie wyklarowała się całkowicie.

Mętność wody w Wiśle zmienia się zresztą nieustannie, co pozostaje w zależności nietylko od pory roku i stanu wody, ale i od punktu, z którego ją czerpiemy. Tak np. w chwili tegorocznego rozlewu, d. 26-go marca, woda na stacji pomp zawierała 9 na 100,000 mętów, kiedy współcześnie pod mostem około 56-iu.

Można nadto twierdzić w sposób stanowczy, że materje organiczne, pływające w wodzie pod postacią mętów, bynajmniej nie wpływają na jej własności po przefiltrowaniu. *Maximum* zawartości materyj organicznych woda wiślana filtrowana nie dosięga w czasie największej mętności rzeki, ale w jesieni, kiedy mętność bywa znacznie mniejsza, niż na wiosnę.

Co do punktu 2-go. Mała ilość części składowych mineralnych, mojem zdaniem, wpływa tylko na smak wody. Zupełnie wolna od podobnych części woda, np. deszczowa, ma smak mdły, co odstręcza od używania jej za napój. Hygieniści zastrzegają tylko, żeby ilość rozpuszczonych części mineralnych nie przechodziła 50 na 100,000, a i doświadczenie codzienne uczy, że nazbyt w mineralne części bogata woda nie pozostaje bez ujemnego wpływu na zdrowie.

Co do punktu 3 go. Twardość wody wiślanej jest nadzwyczaj zmienna. Biorąc przeciętnie, utrzymuje się ona nieco poniżej wymaganego *minimum* 10 stopni niemieckich, ale w miesiącach zimowych podnosi się niekiedy aż do 13-tu stopni, gdy np. w chwili rozlewu tegorocznego spadła poniżej 2-ch stopni. Można jednak przyjąć za zasadę, iż w ciągu całego roku utrzymuje się ona na wysokości mniej więcej 9-iu stopni.

Muszę dodać, że we wszystkich moich rozbiorach twardość jest oznaczana za pomocą ścisłych metod analitycznych, hygieniści zaś oznaczają ją zwykle za pomocą łatwej ale mało wzbudzającej zaufania metody Clarka. *)

Co do punktu 4-go. W moich analizach ilość materyj organicznych nigdy nie przenosiła 3 części na 100,000 cz. wody, o ile woda nie była czerpana poniżej ścieków miejskich, zwykle zaś ilość ta waha się około 2 na 100,000. Materje organiczne zresztą, w takich jak powyższa ilościach zawarte w wodzie do picia, są zapewne z punktu hygienicznego zupełnie obojętne, jeżeli nie znajdują się w stanie rozkładu, który znamionuje się wystąpieniem najprostszych związków: amonjaku oraz kwasów azotawego i azotnego. Otóż tych ostatnich związków w wodzie wiślanej stale nie znajduję zupełnie, wyjątkowo zaś spotykam je w ilościach tak małych, że np. dla kwasu azotnego stosunek wyraża się przez 0·01 na 100,000 (1 cz. kw. azotnego w 10 miljonach cz. wody). O szkodliwych materjach pochodzenia zwierzęcego (nieczystości miejskie) ostrzega też ilość chloru, ta zaś w moich rozbiorach rzadko przybliża się do *maximum* hygienistów (3 na 100,000) i zwykle zaledwie dochodzi do połowy tej ilości.

Jeżeli do powyższego dodamy, że pozostałe części składowe wody wiślanej również mało różnią się co do swych ilości od normy, przyjętej przez hygienistów, i jeżeli przypomnimy sobie objaśnienia, złożone przez dra Bujwida w *Kurjerze warszawskim* z d. 8-go b. m., dojdziemy do wniosku, że woda wiślana korzystnie może być używana za napój, zamiast w ogóle bardzo złej wody studziennej warszawskiej, a z drugiej strony—że obecny zakład filtrów wodociągowych działa prawidłowo i znacznie przyczynia się do poprawienia własności wody.

Pozostaje kwestja zaopatrywania miasta w wodę z naturalnych zbiorników, znajdujących się jakoby w okolicach Szczęśliwie. Jako zupełnie nieobeznany z tą sprawą, nie dotknę kwestji ilości tej wody, łatwości sprowadzania jej do miasta i kierunków przypuszczalnych jej podziemnych strumieni, zdaje

*) Co do przecenianego dla organizmu znaczenia soli wapiennych, zawartych w wodzie do picia, porównać uwagę dra Bujwida w *Kur. warsz.* z d. 8-go b. m. (*Przyp. aut.*)

mi się tylko, iż mam pewne podstawy do mniemania, że idzie tu o zwyczajną wodę zaskórną.

Nie znam rozbiorów chemicznych tej wody i nie wiem, czy była poddawana badaniom bakterjologicznym, jeżeli jednak ma to być ta sama woda, którą znajdujemy w tutejszych studniach głębokich, to nie widzę w jej składzie chemicznym żadnej wyższości nad wodą wiślaną. Owszem, z badania wód w studniach głębokich wiemy, że prawie wszystkie mają skład chemiczny gorszy, niż woda wiślana, a nadto zawierają pospolicie żelazo, które po wydobyciu wody osiada wkrótce w postaci brunatnego mętu. Prócz tego bardzo często posiadają one słaby zapach siarkowy, zależący prawdopodobnie od tej samej przyczyny, co i zjawisko poprzednie, to jest od rozpowszechnienia w większych warstwach pirytu żelaznego.

W sprawozdaniu z badań wody warszawskiej, jakie złożyliśmy władzom miejskim wspólnie z b. prof. tutejszego uniw., p. Walerym Hemiljanem, w początku r. 1885 go, w końcowych wnioskach było wyrażone życzenie, aby liczba studzien głębokich mogła być jaknajbardziej zwiększona. W obecnej jednak chwili, kiedy mamy prawo liczyć na to, że miasto będzie stale zaopatrywane w dostateczną ilość filtrowanej wody wiślanej, życzenie takie uważałbym za zbyteczne. *Br. Znatowicz.*

OBRAZKI SIELSKIE.

I.

Płynie sobie struga,
Brzeg zielony kraje;
Brzózka jedna, druga
Chłodny cień jej daje...
A u białokorej
Ławeczki dębowe,
Na piękne wieczory,
Na cichą rozmowę...
A na białej korze
Mnogich liter ślady,
A w nich wątek może
Niejednej ballady...
Miłość przechowana
W nieudolnym rymie,
Umarłego pana,
Zmarłej pani imię...
Rośnij-że ty, biała,
Śmiało patrz dokoła,
Boś ty przechowała
Dzieje mego sioła...
Kto hieroglif umie
Rozsnuć w epopeję,
Ten w napisów tłumie
Odczyta te dzieje...

II.

Po nad wodą, nad błękitną
Stoi wierzba rosochata,
Niezabudki brzegiem kwitną,
Górą śmiga czerń skrzydlata...
Dnem piaszczystem się prześlizga,
Błyszcząc łuską rybek krocie,
I muskając falę—bryzga
Parą kropli ptak w przelocie...
A od drogi kurz się kłębi
I gwar głosów echa niosą,
A od dworu ćma gołębi
W żółkniejące wpada proso...
Step zielonych traw przewiewa,
Dzwonią kosy po dolinie
I od gaju dziewczę śpiewa
Pieśń o Janku i kalinie...

J. Kuczyński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russkij kurjer* donosi, iż ostatecznie opracowane zostały przepisy, tyczące się ograniczeń w działalności adwokatów prywatnych i pośredników w sprawach włościańskich. W ostatecznej redakcji poczynione zostały różne zmiany, zgodnie z nadesłanemi opinjami gubernatorów, do których się w swoim czasie zwrócono. Pomiędzy innemi wzmiankowane przepisy zawierają następujące punkta: Członkowie stali komisyj włościańskich mają prawo usuwać od spraw obrońców prywatnych, jeżeli ci nie dają gwarancji moralnej. Gubernatorzy mogą zupełnie pozbawiać prawa stawania w sprawach włościańskich te osoby, które okażą się nieodpowiedniemi, przyczem za przekroczenie rozporządzeń gubernatora naznaczane będą kary administracyjne. Co się tyczy adwokatów przysięgłych, to w razie wykrycia z ich strony jakichkolwiek nadużyć, gubernator winien zawiadomić o tem odpowiedniego prokuratora. Ponieważ wśród obrońców prywatnych znajdują się nieraz osoby niepiśmienne, które, uzyskawszy plenipotencję do stawania w sprawie, odstępują ją osobie trzeciej, zostanie nadal wzbronionem dawanie przez włościan plenipotencyj z prawem przekazania jej. Wreszcie zaleconem zostanie wszystkim urzędom i władzom, z któremi włościanie mają do czynienia, przyjmowanie skarg ustnych z obowiązkiem wniesienia ich do odpowiednich ksiąg.

= We wrześniu r. z. z ogólnej liczby terminatorów warszawskich zgromadzeń rzemieślniczych, zapisanych do szkół niedzielno rzemieślniczych, 238-iu nieregularnie uczęszczało na lekcje. Ogólna liczba opuszczonych bez uzasadnionej przyczyny lekcyj wynosi 655. Majstrowie, winni nieposyłania terminatorów do szkoły, skazani zostali obecnie przez magistrat za niedozór na zapłacenie kar pieniężnych w stosunku 60 kop. za każdą opuszczoną przez terminatora lekcję, co razem stanowi sumę 393 rs.

= W dzisiejszym rozkazie dziennym do policji wykonawczej zamieszczono, iż b. naczelnik straży ogniowej, podpułkownik Curikow, zdał w zupełności wszystkie przedmioty, odzież, konie i wogóle cały inwentarz straży w należytym stanie, a zastępca naczelnika, kapitan Aleksandrowicz, wszystko to za pokwitowaniem przyjął.

= Jeden ze starszych dozorców cyrkułu łazienkowskiego, za dopuszczenie w swym rewirze wykroczeń pod względem sanitarnym został przez p. o. oberpolicmajstra skazany na trzy dni aresztu.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich znacznie się zwiększyła i obecnie wynosi: u Dzieciątka Jezus 114, św. Łazarza 173, św. Rocha 28, św. Ducha 6, praskim 7, starozakonnych 28 i wolskim 4.

= Na reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich wybrani zostali w d. 13-ym b. m. pp.: Edward Cichocki, Franciszek Czajkowski, Karol Deike, Jakób Freider, Gustaw Gebethner, Władysław Kremky, Franciszek Łapiński, Leopold Mergenthaler, Jerzy Meyer, Jerzy Orgelbrandt, Andrzej Pruszyński, Feliks Rymkiewicz, Adolf Scholtze, Stefan Spiess, Apolinary Szymborski, Józef Szlenker i Aleksander Temler; na zastępców zaś: Paweł Bitschan, August Hoch, Leon Lenartowicz i Antoni Strzałecki.

= JE. ksiądz arcybiskup Popiel udał się na dłuższy objazd archidjecezji. Najdłużej wizyta pasterska potrwa w Łodzi, dokąd arcypasterz przybędzie w piątek dnia 18-go b. m. i zabawi w tem mieście cztery dni, celem dopełnienia uroczystej konsekracji nowego kościoła oraz udzielenia Sakramentu Bierzmowania licznym wiernym.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy JE. ksiądz Kossowski, biskup-sufragan i administrator djecezji płockiej, i zamieszkał w pałacu arcybiskupim na Miodowej.

= Konkurs.

Dziś w południe upłynął termin konkursu na sztukę ludową, wyznaczono przez redakcję *Echa muzycznego.*

Utworów przysłano ogółem 25.

Rezultat więc co do liczby okazał się nadspodziewanie świetnym.

O dalszych losach tyle zajmującego konkursu donieść nie omieszkamy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim „Durand i Durand“, w teatrze Rozmaitości „Biała kamelja“, „Stara romantyczka“ i „Pożar w klasztorze“, a w teatrze Nowym „Baron cygański“.

* Najbliższą nowością teatru Nowego w dziale komedji ma być „Testament panny Cornillon“ Edmunda Gondineta.

Z trzyaktowej tej krotochwili rozpoczęto już próby pamięciowe.

* Na repertuar teatru Rozmaitości powrócić ma podobno niebawem od lat kilku niegrany dramat Feuilleta „Montjoye“.

Tytułową postać odtworzyłby po raz pierwszy p. Ładnowski.

* W operze warszawskiej gościć ma w sezonie letnim panna Angeloni.

Ze śpiewaczką prowadzą obecnie układy.

* „Przemędrkował“, taki jest tytuł jednoaktowej komedyjki, wykończonej świeżo przez Zofję Mellerową.

* Dzisiaj p. de Negri w „Tannhäuserze“ wagnerowskim rozpoczyna swą tak pożądaną zawsze gościnę na scenie warszawskiej.

Powróci z nim cały repertuar bohatersko-dramatyczny.

* Zdrowie skrzypka Stanisława Barcewicza powolnie się polepsza.

Lekarze radzą artyście przenieść się do szpitala oftalmicznego, ze względu na warunki hygieniczne.

Choroba oczu nie przeszkadza Barcewiczowi pracować nad sobą.

= **Ze sztuki.**

* Premjum Towarzystwa sztuk pięknych za rok ubiegły: reprodukcja obrazu L. Löfflera „Po napadzie tatarów”, wykończa zakład artystyczno-litograficzny p. Fajansa w Warszawie; ma ono być dostarczone Towarzystwu w pierwszych dniach czerwca r. b.

Zaraz po otrzymaniu premjum będzie rozesłane członkom-korespondentom na prowincję w odpowiedniej liczbie egzemplarzy, na koszt Towarzystwa.

W tymże czasie gotowe będzie i premjum tegoroczne: reprodukcja obrazu H. Siemiradzkiego „Szopen u Radziwiłła”, które, o ile członkowie-korespondenci wniosą składki za r. b. do kasy Towarzystwa przed d. 10-ym czerwca, będzie rozesłane na prowincję łącznie z premjum zeszłorocznem.

* Znany ilustrator i rysownik, p. Włodzimierz Zamar, przebywający obecnie w Krakowie, uległ ciężkiej chorobie, która wstrzymała jego wyjazd na studja do Wiednia.

= Majówki.

Ruchliwy wydział zebrań w Towarzystwie subjektów handlowych i przemysłowych postanowił urządzić w bieżącym sezonie letnim kilka wycieczek dla członków, ich rodzin i gości wprowadzonych.

Pierwsza wycieczka odbędzie się d. 3-go czerwca do Jabłonny statkiem lub koleją, stosownie do liczby uczestników.

Bilety wydaje kancelarja Towarzystwa, począwszy od jutra do d. 27-go b. m.

= Otwarcie sezonu.

Dziś rano, z uderzeniem godziny 6-ej, otworzono ogródek instytutu wód mineralnych w Saskim ogrodzie.

Pierwszy kuracjusz zbliżył się do balonu, napełnionego kreutzbrunem marjenbadzkim i wodą mineralną wychylił toast za pomyślność rozpoczętego sezonu.

Zdawało się, iż dotkliwie chłodny poranek nie sprowadzi zbyt wielu kuracjuszów.

Tymczasem około godziny 8-ej pod kolumnadą zebrała się spora gromadka osób.

Już z samego wyglądu pijących wody mineralne można prawie napewno twierdzić, jakiego gatunku wód kto używa.

Wszyscy otyli i czerstwo wyglądający piją naturalnie kreutzbrun; skwaszeni, o żółtym wyglądzie cery, jako „żołądkowicze“, podążają do sztucznych źródełek, zawierających karlsbad lub vichy, wreszcie panienki i młodzieńcy blado, anemicznie wyglądający, używają wody krynickiej i francensbadzkiej.

W gronie kuracjuszów spotkaliśmy kilku, którzy dawnemi laty stale wyjeżdżali za granicę i na miejscu u źródeł pili wodę naturalną.

— Dziś takie sztuczne czasy i sztuczny kurs pieniędzy, że człowiek musi pić tylko sztuczną wodę— tłómaczył się jeden z nich.

Zwykłych spacerujących, których często bywa więcej niż kurujących się, dziś jeszcze nie było.

Ściągną oni niezawodnie, gdy się zaczną koncerty orkiestry Lewandowskiego.

Dyrektor-mazurzysta ze swą drużyną orkiestrową za kilka dni pojawi się na estradzie.

Tymczasem spacerującym kuracjuszom przyśpiewuje słowik, dość rzadki lokator Saskiego ogrodu.

= Herbata.

Zarządzający ogrodem U., p. K., od paru lat w specjalnej cieplarni hoduje rośliny herbaciane w ilości kilkudziesięciu krzewów.

Herbata, używana przez osoby, należące do otoczenia p. K., posiada wszelkie własności oryginalnej chińskiej, w znacznie jednak słabszym stopniu.

= Monografja Saskiego ogrodu.

Współka trzech młodych literatów rozpoczęła opracowanie historji Saskiego ogrodu.

Autorowie posiłkują się przeważnie aktami miejskiemi.

= Nowa kwestja.

Jakiś pomysłowy fabrykant paryski obdarzył naszych handlujących figlem, nazwanym „partją polityczną”.

Zabawka przedstawia dwie figurki: jedna z nich— to Boulanger, druga—jego wróg zacięty...

Figurki połączone są mocną sprężyną, a przy pociągnięciu w jedną lub drugą stronę, Boulanger i jego wróg znikają kolejno w podstawie zabawki.

Figiel ten służyć zarazem może za siłomierz.

= Zmiana nazwiska.

Od roku przeszło p. Wilhelm Bauer, właściciel folwarku w okolicach Zduńskiej Woli, czynił usilne starania o zmianę nazwiska na Wieśniakowski.

Pomyślna rezolucja w tych dniach nadeszła i p.

Wilhelm Wieśniakowski będzie mógł zawrzeć oddawna pożądany związek małżeński, który od zmiany nazwiska zależał.

= Własna mowa pogrzebowa.

Jeden z tutejszych obywateli, na śmierć przygotowany, po sporządzeniu testamentu i pożegnaniu rodziny, mowę żałobną sam sobie napisał.

Dokument rzeczony od lat trzech spoczywa w ręku przyjaciela, oczekując na zgon autora, cieszącego się dotąd pożądanem zdrowiem.

Temu chyba braku egoizmu zarzucić nie można!...

= Niezdecydowany...

W tych dniach w jednym z sądów pokoju była wnoszoną sprawa z powództwa Michaliny D. przeciw Janowi K., oficjaliście fabrycznemu, o wynagrodzenie kosztów weselnych w sumie 107 rs.

Pozwany w sam dzień ślubu zerwał zamierzony związek i to bez żadnego powodu.

— Rozmyśliłem się, że lepiej zostać kawalerem— odpowiadał tym wszystkim, którzy go interpelowali w kwestji zerwania.

Narzeczona wytoczyła więc p. K. sprawę o zwrot poniesionych na wesele wydatków, z dołączeniem najszczegółowszej likwidacji.

Po wniesieniu sprawy, K., zapytywany przez sędziego, czy przyznaje się do wyrządzenia powódce podanej przez nią szkody, odpowiedział twierdząco, lecz zarazem dodał:

— Teraz się znów namyśliłem i gotów jestem ożenić się z Michaliną D.

Powódka, wobec tej decyzji, skargę swoją cofnęła.

Co jednak jest najzabawniejszem, że na drugi dzień po takiej komplanacji K. oświadczył, iż znowu inaczej się rozmyślił i ze ślubu nic nie będzie...

= Samobójstwo czy wypadek?

Dziś, około godziny 10-ej rano, z mieszkania na 3-m piętrze w domu nr. 1 na Podwalu spadł na bruk podwórza rządca tegoż domu, Gracjan Wołodźko, kawaler, lat 52 liczący.

Nieszczęśliwego człowieka podniesiono bez życia.

Mieszkańcy, sądząc z akuratnego życia, jakie nieboszczyk prowadził, przypuszczają, iż musiał to być wypadek przy otwieraniu okna.

W chwili, gdy nieszczęśliwy wypadł na bruk, przechodził właśnie posługacz mieszczącej się w tymże domu cukierni, który tylko szybkiemu zwrotowi zawdzięcza swe ocalenie.

= Na uczynku.

Nocy wczorajszej już nad ranem, stróż domu pod nrem 46-ym na Dzikiej, zauważył, że kłódka od strychu była oderwana.

Okazało się, iż z poddasza skradziono bieliznę, a z sieni kufer z garderobą.

Wkrótce stróż złodzieja odszukał.

Był to Icek Dylman, ukryty w piwnicy.

Złodzieja wraz z łupem odprowadzono do cyrkułu.

= Poparzenie.

W czasie wczorajszego pożaru pod nrem 21 na Chmielnej lokaj, Michał Choroszczuk, gasząc ogień, uległ nader ciężkim poparzeniom na twarzy, rękach i nogach.

Życiu Choroszczaka grozi niebezpieczeństwo.

= Z ulicy.

Dziś rano na Franciszkańskiej podniesiono z chodnika małego 10-letniego chłopca, nędznie ubranego, w stanie zupełnej bezprzytomności.

Malec, niewiadomego dotychczas nazwiska, został odwieziony do szpitala starozakonnych.

Na Szpitalnej Teodor Tołmaczow, furman, będąc pijany, spadł z wozu i poniósł tak ciężkie obrażenia, iż go odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Najechania.

Dzień wczorajszy obfitował w znaczną liczbę przejechań.

Na Nalewkach Zysio Silberstejn, najechany przez Bina Cylę, powożącego wozem frachtowym, złamał nogę i poniósł tak dotkliwe obrażenia, że odstawiono go w stanie bezprzytomnym do szpitala starozakonnych.

Na Pradze furman, Jan Małecki, przejechał małego chłopca, Józefa Klepfisza, który złamał lewą nogę.

Na Marszałkowskiej dorożkarz niewiadomego numeru najechał na panią Zofję Komornicką, która złamała rękę i zraniła się w głowę.

Na Gęsiej Jan Makowski, najechany przez dorożkę nr. 223, uległ złamaniu nogi.

Wreszcie na Pańskiej dorożkarz nr. 42 przejechał Izraela Gradusa, 6-letniego chłopca, który upadł i złamał lewą nogę.

= Wściekły pies.

W dniu wczorajszym pod nrem 7-ym na Nalewkach Adolf Rostek, pokąsany został przez psa wściekłego.

Rostkowi pierwszej pomocy udzielił dr. Bujwid.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym, na wprost ulicy Tamki, jakaś kobieta, wszedłszy do łódki, rzuciła się następnie do Wisły.

Tonącą już wyratowali przewoźnicy.

Okazało się, że to jest Józefa Nowicka, zamieszkała pod nrem 9-ym na Szczyglej.

Przyczyną zamachu samobójczego było nałogowe pijaństwo.

= Pożar.

W dniu wczorajszym na Nowiniarskiej pod nrem 14-ym na poddaszu wynikł pożar.

Domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go b. m., o godz. 10-ej zrana, odbędą się wybory członków władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Siedlcach na miejsce wychodzących z urzędowania.

— D 17-go b. m., o godz. 12-ej w południe, w sali posiedzeń zarządu uniwersytetu warszawskiego odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu roku dla uniwersytetu drzewa i węgli kamiennych, wartości około 5,000 rs.

— D. 17-go b. m., o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wydziału kasy pożyczkowej.

— Szóste ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów metalowych B. Hantke w Warszawie odbędzie się d. 19-go maja, o godz. 4-ej po południu, w biurze rady zarządzającej przy ulicy Twardej pod № 72-im.

— Zakłady kąpielowe w Ciechocinku otwarte zostaną z d. 20-ym maja.

Ś. p. ks. Korytkowski.

Zmarły wczoraj ks. Jan Korytkowski, wielce zasłużony na polu badań historycznych, urodził się w starożytnem Gnieznie d. 31-go grudnia r. 1824-go z Ignacego i Marji z Wleklińsk...

Początkowe nauki odebrał w mieście rodzinnem, gimnazjum w sąsiedniem Trzemesznie ukończył w r. 1847-ym. W tymże roku wstąpił do seminarjum w Poznaniu, zkąd w r. 1849-ym, po otrzymaniu subdjakonatu, wysłany został, jako jeden z najzdolniejszych alumnów, przez arcybiskupa Przyłuskiego na wydział teologiczny do Monasteru, gdzie po dwuletnim pobycie otrzymał stopień licencjata św. teologji. Przebywszy krótko w seminarjum praktycznem w Gnieznie, pozyskał święcenie kapłańskie w Poznaniu w r. 1851-ym z rąk biskupa sufragana ks. Dąbrowskiego.

Pełnił obowiązki wikarjusza i mansjonarza początkowo w Gnieznie, później powołano go na posadę katechety i nauczyciela języka niemieckiego do seminarjum pedagogicznego w Paradyżu. Ztąd wkrótce, bo w roku 1853-im, dla słabości zdrowia, zmuszony był udać się do wód zagranicznych, a tem samem i stanowisko pomienione opuścić. Po powrocie przeznaczonym został na wikarjusza w Strzelnie, zkąd po roku władza przeniosła go na wikarjat i altarję do Krotoszyna, z obowiązkiem udzielania w gimnazjum tamecznem nauki religji. W roku 1855-ym przeniósł się ks. Korytkowski na probostwo do Trzcinicy, w dekanacie kempińskim, na samej granicy Królestwa i pasterzował aż do d. 9-go grudnia r. 1871-go.

W tym dniu arcybiskup Ledóchowski powołał go na kanonję metropolitalną w Gnieznie, opróżnioną po zgonie ks. Jarosza. Wypada nadmienić, iż na lat parę przedtem zarządzał ks. Korytkowski, jako proboszcz trzciński, parafją baranowską i był dziekanem kempińskim, od r. 1869-go nadto pełnił obowiązki cenzora ksiąg kościelnych i egzaminatora prosynodalnego. Powołany na kanonika starożytnej metropolji, osiadł w Gnieznie, gdzie instalacja odbyła się d. 24-go lutego r. 1872-go. Nowego kanonika zawezwał zaraz do swojego boku arcybiskup Ledóchowski i pospołu z nim odbywał przez lat kilka z rzędu wizyty pasterskie. Wkrótce mianowany został radcą konsystorza i pełnił te obowiązki aż do rozwiązania instytucji przez prawa majowe.

Gdy ks. Ledóchowski osiadł w Ostrowiu, rządy po nim objęli delegaci apostolscy, a zatem i ks. Korytkowski z kolei. Pełnił on je gorliwie aż do daty wyroku, jaki zapadł na niego d. 23-go lipca roku 1874-go, na mocy którego zabroniono mu pobytu w W. Ks. Poznańskiem, Prusiech Królewskich i w obwodzie regencji frankfurckiej. W epoce tej przebywał częścią w Berlinie, częścią w Starogrodzie na Pomorzu. Po ogłoszeniu wyroku prawomocnego umieszczono go w Trzemesznie, gdzie przesiedział w więzieniu dziesięć miesięcy (17-go czerwca r. 1875-go), poczem przeniósł się do Gniezna. Tu ze szczególnem zamiłowaniem zajął się nauką. Będąc już od r. 1874-go bibljotekarzem kapitulnym, uporządkował w znacznej części materjały historyczne drogocennej książnicy i katalog ich ułożył.

Równocześnie zabrał się do przejrzenia bogatego archiwum kapituły, które systematycznie porządkował. Owocem tej pracy było ogłoszenie kilku dzieł, historję kościoła na względzie mających, a w szczególności metropolji gnieźnieńskiej, które od pierwocin chrześcijaństwa była zawsze pierwszą w kraju stolicą biskupią.

Chcąc ogarnąć jego piśmienniczą karjerę, wypada się cofnąć do r. 1864-go, kiedy wydał przekład książki kanonika Wicke, z Wrocławia, p. t. „Prawdziwa religja", która go przed sąd poprowadziła. Do epoki tej także się odnosi „Mowa w czasie żałobnego nabożeństwa za duszę Piotra hr. Szembeka" r. 1868-go, kapitalne jednakże prace tego prałata rozpoczynają się dopiero w późniejszym czasie, kiedy plony archiwalne wystarczyły mu za materjał do bogatej historycznej osnowy.

W latach 1881-ym i następnych wydał czterotomowe dzieło p. t. „Prałaci i kanonicy gnieźnieńscy" i już tą publikacją dał poznać światu uczonemu, jak nieocenione skarby do dziejów naszych posiada kościelne archiwum gnieźnieńskie. Następnie rozpoczął wydawnictwo monumentalnego dzieła p. t. „Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici od r. 1000-go aż do dni naszych" w którem wykazał niepospolitą znajomość źródeł i erudycję. Dzieje tych książąt kościoła ogarniają rozwój całej naszej przeszłości, rzucając jasne światło zwłaszcza na epokę interregów. Dawniejsi pisarze historyczni, jak Bartoszewicz i Buzeński, uwzględniali tę materją, lecz korzystali z bogatych materjałów, jakie miał ks. Korytkowski do dyspozycji.

Przedstawia on w swej pracy dzieje założenia metropolji, granice jej, organizację, opisuje majątek jej, oraz dobra, w których dochody szły nieraz na potrzeby publiczne. Opowiadanie rozpoczyna od Radzyma, idąc nieprzerwanym ciągiem aż do księcia poetów, tudzież Ignacego Raczyńskiego. Niektóre z tych życiorysów znane są światu literackiemu, już to z odczytów, jakie autor miewał w poznańskiem towarzystwie przyjaciół nauk, już z „Rocznika" tejże instytucji, wreszcie z *Przeglądu powszechnego*, który stale współpracownictwem swojem zasilał.

Praca ta jest ważnym przyczynkiem do wewnętrznych dziejów kraju, autor bowiem rysuje w niej postać i charakter arcybiskupstwa, czyny i zabiegi tylu książąt kościoła, ich wpływ i współczesne stosunki społeczne, ekonomiczne, słowem całe życie ówczesne. Nie pomija drobnych na pozór wyrażeń, mogących rzucić światło na tok ówczesnych wypadków; podaje w skróceniu lub całości kilka tysięcy listów i dokumentów, dotąd nieznanych, prostuje fałszywe daty i poglądy, wyprowadza z pomroku dziejów na światło dzienne znaczną ilość synodów djecezjalnych i prowincjonalnych, wreszcie wyświeca różne szczegóły, dotyczące ekonomicznej strony przeszłości naszej. Praca ta ogarnia cztery tomy. Dotąd, o ile nam wiadomo, ukazały się już trzy pierwsze zeszyty.

Uniwersytet krakowski w uznaniu zasług czcigodnego uczonego, z okazji otwarcia *Collegium novum*, nominował go doktorem św. teologji *honoris causa*, któremu, jak dyplom doktorski głosi, nadano prawa i przywileje odnośne, czcząc w nim gorliwego nauczyciela młodzieży w szkołach publicznych, męża który w niepomyślnych czasach trudne urzędy z powodzeniem i sumiennością sprawował, archiwum katedralne uporządkowawszy, dzieje metropolji gnieźnieńskiej opisał. Akt wręczenia dyplomu odbył się w Gnieznie i dokonanym został przez dziekana wydziału teologicznego, ks. Chotkowskiego.

Nowy arcybiskup gnieźnieński, uznając gorliwość i pracę ks. kanonika Korytkowskiego, po objęciu rządów djecezji, mianował go oficjałem gnieźnieńskim, a po zgonie biskupa Cybichowskiego, zaproponował go stolicy apostolskiej na swojego sufragana. Ojciec św., po porozumieniu się z rządem niemieckim wybór ten zaakceptował i prekonizację do najbliższego konsystorza odłożył.

Szkic ten bjograficzny winniśmy uzupełnić wzmianką, że elektowi dostał się tytuł nominata hermopolitańskiego *in part. infid.* w Egipcie i że ostatnią pracę jego stanowi świeżo wydana książeczka w Gnieznie u Langego p. t. „*Brevis descriptio historico-geographica ecclesiarum archidienesis Gnesnensis et posnanensis*". Bliższą ocenę zasług naukowych ks. Korytkowskiego czytelnik znajdzie w *Przeglądzie katolickim* za rok zeszły, nr. 32-gi, oraz w *Bibljotece warszawskiej*. *A. N.*

Sprostowanie. We wczorajszym „Przeglądzie politycznym", przez winę zecera, w pierwszym zaraz ustępie przekręcono myśl naszą w sposób dotkliwy. Zamiast: „Urzędownie wszystko zatem wróciło do prawidłowego porządku entuzjazmu; z jakim i t. d."; powinno być: „Urzędownie wszystko zatem wróciło do prawidłowego porządku; entuzjazm, z jakim i t. d." *Br. Z.*

Nekrologja.

nie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno dnia 17-go maja, to jest we czwartek, o godzinie **4-ej i pół** po południu, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 2—1505—

† Ś. p. Wilhelmina Karolina **Mücke**, panna, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła zycie doczesne dnia 14-go maja 1888 r., przeżywszy lat 39. Pozostali w głębokim smutku bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16-ym maja r. b., to jest we środę, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1502—

† Za duszę ś. p. Władysława **Stokowskiego**, byłego urzędnika stadnin rządowych w Janowie, zmarłego w Sławucie w dniu 11-ym czerwca 1887 r. odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, dnia 17-go maja r. b., na które zaprasza się krewnych i znajomych. —1499—

† W dniu 17-ym maja, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Florentyny **Tomaszewskiej**, jako w rocznicę jej śmierci, na które życzliwe osoby przybyć raczą. —1486—

† W dniu 16-ym maja r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michała **Biruntowicza**, doktora medycyny, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłego. —525

† Krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy przyjęli udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. syna mego Józefa w dniu 13-ym maja, na cmentarz powązkowski, jak również kolegom którzy zanieśli je do grobu, składam wraz z synami najserdeczniejsze podziękowanie.

—1503— **Andrzej Łagowski.**

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. w artykule p. t. „Bank włościański w Królestwie Polskiem" omawia w następujący sposób szczegóły, podane w *Kraju*. Zaznaczywszy przedewszystkiem, że, według przepisów o banku, nabywca dopłacać będzie z własnych funduszów zaledwie 10% wartości nabywanych gruntów (75% z funduszów banku i 15% z funduszu użyteczności publicznej), dziennik powiada:

„Jest to ważnem dlatego, że dopłaty do pożyczek stanowią właśnie najsłabsze miejsce w organizacji i działalności nowego banku włościańskiego, np. w gub. kijowskiej. Wysokość dopłat wprost wpływa na możność nabywania, jak i na wybór nabywców, którzy rekrutują się przeważnie z włościan zamożnych, skutkiem czego z dobrodziejstw banku najmniej właśnie korzystają w praktyce gospodarze, najwięcej potrzebujący pomocy banku. Ponieważ do rozporządzenia banku włościańskiego w Królestwie Polskiem wydano znaczną sumę, przeszło 2 miljony rs., przeto owe 15%, ułatwiające nabycie, długo okazywać będą swój wpływ na łatwość nabywania gruntów i dopomagać w operacjach banku."

Wspomniawszy następnie o szczególe, że komisarze włościańscy mają prawo decydować, czy: „do wydania pożyczki nabywcy nie ma przeszkód", *Now. wr.* ciągnie dalej:

„W ten sposób, jak się zdaje, mogą być pomyślnie osiągnięte i te „cele polityczne", o których tak wiele mówiono w naszej prasie na pierwszą wieść o nowem prawie. Nie mówiąc już o tem, że niemcy i żydzi usunięci zostali przez to od działalności banku, lecz nawet szczegół ten daje możność robienia pewnego wyboru z pośród osób pochodzenia polskiego i russkiego, a mianowicie usuwania tych, co do których znajdą się „przeszkody". Pod temi ostatniemi rozumieć oczywiście należy nietylko przeszkody „polityczne" w ścisłem znaczeniu, lecz także i cele spekulacyjne przy nabywaniu, niezajmowanie się rolnictwem i t. d. Należy również zaznaczyć punkt ten, który zabrania sprzedawania nabytych gruntów bez zgody banku i zakaz dzielenia ich na działy mniejsze od 6-morgowych. Wogóle, jak się zdaje, do gruntów, nabywanych przy pomocy banku, zastosowane będą wszelkie zastrzeżenia, jakie obejmuje ogólne prawo z d. 19-go lutego 1864-go r."

Mówiąc o normie spłat zaciągniętej pożyczki, które według *Now. wr.*, nie zostały zniżone w gubernjach Królestwa Polskiego, dziennik pisze:

„Z tego powodu wypowiadano już obawy, aby włościanie polscy nie zaczęli unikać banku i wybierać natomiast miejscowe Towarzystwo ziemskie, gdzie spłata pożyczek o $1\frac{1}{2}$% jest niższą. Obawy te nie są uzasadnione, szczególniej względnie do biedniejszych włościan, z powodu większej pewności, jaką daje bank włościański, będący instytucją państwową. Zresztą ten wzgląd wyjaśni niebawem praktyka. Nie wątpimy, że zgodnie ze wskazówkami z doświadczenia dadzą się zaprowadzić w razie potrzeby zmiany tych lub owych punktów."

Wreszcie czytamy:

„Bardzo ważną lukę w informacjach *Kraju* stanowi przemilczenie o chełmszczyźnie, gdzie zamierzano wydawać pożyczki tylko włościanom pochodzenia russkiego."

Artykuł swój *Now. wr.* kończy:

„W ogóle środek taki, jak utworzenie banku włościańskiego dla gubernij Królestwa Polskiego, będzie miał niewątpliwie ogromne znaczenie nietylko ekonomiczne, jakie ma w Rosji, lecz i polityczne, a mianowicie ze względu na wpływ na usposobienie umysłów i ze względu na nieszczęśliwe położenie ludności w Galicji, wyniszczonej przez eksploatację żydowską. Pogłoski o nowym środku oddawna już tam krążą, a teraz wpływ ich będzie tem silniejszym. Ta broń moralna na wypadek nieporozumień z Austrją, o których tyle mówiono w ostatnich czasach, ma takie znaczenie, że jej nie można oceniać zbyt wysoko, należy zatem ochraniać nową instytucję od prób podkopania jej bytu, a prób takich, sądząc z wiadomości dziennikarskich, nie zabraknie zapewne."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 15-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podobno przeszło dwudziestu członków Koła polskiego opuszcza Wiedeń, nie chcąc uczestniczyć w powtórnej kapitulacji Koła w sprawie podatku wódczanego.

Wiedeń 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przedstawiciel Serbji przy dworze tutejszym, Bogicewicz, brat ministra robót publicznych w Belgradzie, mianowany został posłem pierwszej klasy.

Budapeszt 15-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzienniki tutejsze wszystkich odcieni występują energicznie przeciw wszelkim ustępstwom na rzecz Galicji w sprawie podatku wódczanego.

Kraków 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W służbie wewnętrznej prokuratorji okręgu sądowego krakowskiego, w której aż dotąd jeszcze używano języka niemieckiego, wprowadzony został język krajowy.

Berlin 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Do izby deputowanych weszła interpelacja posłów polskich, dotycząca nowszych rozporządzeń, nakazujących zastąpienie języka polskiego niemieckim.

Berlin 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Siły cesarza Fryderyka tak się wzmagają przy dobrym apetycie, że wczoraj i onegdaj chory mógł przechadzać się po pracowni, bez żadnego już prawie oparcia. Wzrok zmacnia się również stopniowo, tak że cesarz może znowu dłuższy czas czytać.

Berlin 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi: Stan cesarza od kilku dni jest pomyślny. Siły i apetyt wzmogły się. Wskutek lekkiego zapalenia jamy przełykowej okazały się niejakie trudności w przełykaniu, które wszelako już ustępują. Wieczorem gorączka zeszła do *minimum*.

Berlin 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Poczyniono już wielkie rozporządzenia, aby zaślubiny księcia Henryka z księżniczką Ireną heską mogły odbyć się w d. 24 b. m. Na cichą tę uroczystość przybywa książę Walji. Oczekiwane są z tego powodu awanse w armji.

Malborg 15-go maja. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Cesarzowa Wiktorja przybywa tu z pewnością w najbliższych dniach. Przyjęcie władz nastąpi w zamku tutejszym. Następnie udaje się cesarzowa do Elbląga i okolic, powodzią dotkniętych. Na przyjęcie jej czynią już rozległe przygotowania, w których uczestniczy także ludność polska.

Paryż 15-go maja. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Utworzona dekretem rządowym najwyższa rada wojenna składa się z 12-tu osób. Czterech członków rady należy do niej na mocy swego urzędu, a mianowicie: minister wojny, szef sztabu jeneralnego, prezydent rady artyleryjskiej i prezydent rady inżenierskiej, ośmiu zaś na mocy nominacji. Członkami tej ostatniej kategorji zamianowani zostali: jenerał Saussier, gubernator Paryża, wiceprezes rady na rok bieżący, dalej jenerałowie: Wolff, Gallifet, Billot, Fevrier, Carey-Bellemare, Lewal i Miribel.

Paryż 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— W Lille aresztowano kilka osób, które w czasie odjazdu Boulangera stawiły czynny opór policji, usiłującej stumić nazbyt krzykliwe owacje.

Rzym 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Gorączka u cesarza brazylijskiego ustąpiła zupełnie. Obecnie chodzi już tylko o wzmocnienie sił, bardzo nadwątlonych chorobą.

Londyn 15-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Lord Wolseley podaje się do dymisji wskutek wycieczki przeciw niemu lorda Salisbury w izbie wyższej, który nazwał go szyderczo „tak zwanym jedynym jenerałem Anglji".

Bukareszt 15-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rozsiewane przez opozycję pogłoski, jakoby istniał plan przyłączenia Rumunji do Austrji, celem zjednoczenia pod berłem habsburskiem wszystkich rumunów (Austrja posiada już sporą ich liczbę na Bukowinie i w Siedmiogrodzie, *przyp. red.*), nie znajduje tu żadnej wiary. Urzeczywistnienie tego projektu wywołałoby przedewszystkiem opozycję ze strony Rosji; przeciw niemu oświadczyliby się także niemcy austrjaccy i węgrzy.

Bukareszt 15-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd natrafił na nieomylne ślady agitacji, prowadzonej przez młodego Kuzę, syna panującego niegdyś księcia mołdawo-wołoskiego, który popieranym jest przez opozycję kandydatem na tron rumuński.

Berlin 15-go maja. g. 2 m. 30. (*Tel. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego 168.10 (wczoraj 167.90).— Bilety banku russkiego na dostawę 167.75 (wczoraj 167.25).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Leonowi z Karmelickiej.*— Dlatego, żeśmy zapytania nie otrzymali.

— *Panu Zagrzejewskiemu.*—Właściciel garbarni przy ulicy Leszno, p. Karol Szlenkier.

— *Panu K. W.*— Marja Wesslówna była żoną Konstantego Sobieskiego.

— *Pani Marji Grodz.*—Najlepiej poinformuje sz. pana katalog, którego egzemplarze sprzedaje po 30 kop. kancelarja Muzeum: Krak.-Przedm., 66.

— *Panu K. Z. w Płocku.*— Ziarno nasienia ricinowego bywa do Libawy sprowadzane, sam zaś olej na miejscu w Libawie w jednej z miejscowych fabryk jest wygniatany. Tę samą czynność wykonywa i u nas w kraju jedna z największych fabryk pod Sosnowcem, własność pp. Strahla i Krinsa, która oprócz tego produkuje oleje: kokosowy, Palniker nowy, Sezami i t. d.

— *Wszystkich naszych korespondentów,* którzy nadesłali nam swoje uwagi w sprawie ogrodu Saskiego, zawiadamiamy, iż z powodu mnóstwa listów, otrzymanych przez redakcję w odpowiedzi na projekt p. Lindley'a, możemy wydrukować tylko te z nich, które do krytyki projektu dorzucają nowe argumenta, lub wyjaśniają sprawę z nowej, dotąd nie podnoszonej strony. Nadmieniamy przytem, iż na 18 listów jeden tylko wystąpił z częściową obroną projektu lindlejowskiego.

— *Panu A. Schultzowi.*—Nowo otworzona fabryka zegarów szwarcwałdzkich mieści się w osobnym domu frontowym na ulicy Przyokopowej, w pobliżu Kaczej.

— *Panu Hoch.*—Bilety na wystawę brukselską dotąd ani na drodze bydgoskiej, ani sąsiednich niemieckich obniżone nie zostały. Prawdopodobnie z otwarciem wystawy wprowadzone będą bilety „książeczkowe", czyli sezonowe, o czem jednakże tutejsze zarządy kolejowe urzędowego zawiadomienia dotąd nie otrzymały.

— *Panu Nieboszczykowskiemu.* — Wyraz ten używa się w znaczeniu „bałwana", także jako *pień* lub *kloc*, np. „na łóżko zwalił się jak bela", lub też „pijany jak bela". W tem znaczeniu Wadowski w starym przekładzie Pisma św. wyraża się: „umoczony jak Bela". Bela II-gi, król węgierski współczesny Bolesławowi Krzywoustemu, dotknięty ślepotą, szukał po zgonie żony pocieszenia w trunku. Może od niego pochodzi przysłowie: „Pijany, jak Bela".

— *Panu Leonowi Gryfowi.* — Nadesłana nam praca drukowana w *Kurjerze* nie będzie.

— *Panu R. L., studentowi.* — My dziś nie mamy żadnych środków po temu.

— *Panu R.*—List sz. pana odczytaliśmy z prawdziwą przyjemnością, serdecznie też za niego dziękujemy.

— *Panu J. J., stałemu prenumeratorowi z Elektoralnej.*— „Błędne koło" wyszło w książce, nakładem Heumana w Krakowie; dostać je można w każdej księgarni. Co do „wskazówki", o którą sz. panu chodzi, prosimy o wskazanie miesiąca, w którym była drukowana.

— *Panu Ż. Ż.*—Nic ciekawego! Możemy sz. pana objaśnić osobiście lub listownie.

— *Prenumeratorowi R.*—Dzieło króla Stanisława Leszczyńskiego nosi tytuł: „Głos wolny, wolność ubezpieczający", wydane w Nancy r. 1733-go. Aby pisał jakie utwory dla dzieci nie słyszeliśmy. Książka powyższa, tudzież inne filozoficzne i podróżnicze w nowych wydaniach znajdują się w handlu księgarskim. Co do mapy, radzimy kupić Lelewela „Atlas historyczny", wydany we Wrocławiu. Do geografji powszechnej dobry jest Stoegera, z dawnych Herknera, oba na użytek szkół przeznaczone.

— *Panu Juljanowi Hirszb. w Łodzi.* — Wiadomości udzieli sz. panu p. Schuch w Sosnowcu.

— *Panu Kacprowi L.* — Fakt podany w tak ogólnikowej formie, a podpis sz. pana tak nieczytelny, iż nie możemy z informacji korzystać.

— *Panu A. Szykierowi.*—Możemy pana zapewnić, że w sprawie tej nic jeszcze w senacie nie orzeczono. Gdyby jakakolwiek decyzja zapadła, pierwsi o niej donieść nie omieszkamy.

— *Panu Bege.*—Wiersz „Do braci" jest niczem więcej, jak rymowaną odezwą w sprawie filantropijnej. I takie odezwy są pożyteczne, lepiej je wszakże zawsze pisać—prozą.

GIEŁDA.

Warszawa 15-go maja.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś niezmienione szacowanie 167.25, odpowiadające 59.80 bez kosztów, z zaznaczeniem mocnej tendencji giełdy tamtejszej. Nasze zebranie, wciąż słabo usposobione, przystąpiło do czynności płacąc za krótki Berlin tanią cenę 59.55, która podniosła się w ciągu obrad do $59.67\frac{1}{2}$ i wynosiła przy końcu zebrania zaledwie $59.62\frac{1}{2}$, gdyż pomimo pewnej ilości papieru wywozowego, znajdującego się na targu, dążność zwyżkowa przebijała chwilami, a poważni odbiorcy cofnęli się w końcu giełdy. Długich dostaw poszukiwano, nie przyszło jednak do interesu, ponieważ nie chciano dać żądanych kursów 59.95 i 60 za trzy miesiące. Dostawy do końca lipca z odbiorem do woli kupującego robiono po 59.90. Różnice czyniły dziś $7/_2$ kop., przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego $17\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina.

W obcych walutach ruch nieznaczny.

Berlinem krótkim obracano po 59.55, $59.57\frac{1}{2}$, 59.60, $59.67\frac{1}{2}$, 59.65 i $59.62\frac{1}{2}$, żądając 59.75. Po kursie 59.60 kupowanoby.

Londyn krótki 12.12 w żądaniu bez obrotów.

Paryż krótki $48.17\frac{1}{2}$ w zaofiarowaniu bez nabywców.

Wiedeń krótki nabywano po 95.90, 95.95 i 96, przy chęci osiągnięcia 96.20.

Papiery w średnim obrocie.

Kilka tysięcy listów likwidacyjnych w dużych sztukach zabrano po 90, przy chęci otrzymania 90.15 za duże i 89.90 za małe odcinki i przy poszukiwaniu po 89.75 i 89.50.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 99.50 I em. i po 98.50 II i III em. bezskutecznie.

Kilka pożyczek premjowych I-ej emisji nabyto po 270.50 i kilka II em. po 244.50.

Nabyto kilka tysięcy nowej pożyczki czteroprocentowej po 82.95, chcąc płacić po 82.90, przy żądaniu 83.15.

Listy zastawne ziemskie w zaofiarowaniu po 100.80 I ser., 100 II, III, IV i V ser. Sprzedano parę tysięcy listów I ser. po 100.50, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 99.70, 99.75 i 99.80.

Za listy zastawne m. Warszawy żądano: 100, 99, 98.25, 98.10 i 97.70, według serji, oddano zaś kilka tysięcy IV ser. po 97.90.

Listy zastawne m. Łodzi starano się ułokować po 95 I ser., 93.50 II i 92.75 III ser.

Za obligi kanalizacyjne m. Warszawy chciano osiągnąć 93.

Kilka tysięcy listów zastawnych wileńskich 5% ulokowano po 92.30.

Żądano za akcje warsz. banku dyskontowego 280, a za akcje Towarzystwa zakładów przędzalni bawełny w Zawierciu 255.

Godzina 12. Usposobienie niezdecydowane, wyczekujące.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Nieznaczną ilość zboża dostarczono na targ dzisiejszy, wobec jednakże bardzo małej liczby kupujących, rozwinęło się usposobienie ospałe i ceny niższe były, niż w dniu wczorajszym. Pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 300 korcy. Wyborowe ziarno sprzedawano po rs. 7 i 7.05, jedna partja wyjątkowo pięknej osiągnęła 7.20, za białą płacono 6.90. Dowozy żyta wynosiły 400 korcy. Wyborowe gatunki kupowano po 3.70—3.75, wadliwe na paszę po 3.25, Owsa dostawiono 200 korcy. Za średnie ziarno na detal płacono 2.15 i 2.25, za nieco lepsze 2.40, wyborowego nie było. Dowozy siana i słomy obfite. Siano kupowano po 35, 40 i 45 kop., słomę po 20 i 25 kop. za pud.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 14-go maja 1888 roku). — Mało był ożywiony targ dzisiejszy i w ogóle do obrotów ani sprzedający ani kupujący chęci nie mieli. Mimo to usposobienie pozostało bez zmiany. Tendencja dla żyta stała. Sprzedano kilka wagonów średniego ziarna po 63—64 i pół kop., za ordynaryjne płacono do 60 kop. Wyborowemi gatunkami nie robiono żadnych obrotów. Owies nieco lepiej, wyborowy po 68—73 kop., średni pr 59—65 kop., ordynaryjny po 55—58 kop. Gryka mocno, do 94 kop. Najwięcej sprzedano kaszy jaglanej kupcom z Częstochowy, Piotrkowa i Mławy. Za dobry średni towar płacono 92—99 kop., za wyborowy 105 do 108 i 110 kop., za wyjątkowo piękny 112 kop.

Zboże i produkty. (Sprawozdanie tygodniowe z ważniejszych międzynarodowych rynków zbożowych).— *W Gdańsku* w ciągu ubiegłego tygodnia dowozy z Królestwa i Cesarstwa, tak wodą jak koleją, były bardzo znaczne, gdy tymczasem z kraju zmniejszały się codziennie. Ceny gdańskie pszenicy nie dawały pola do spekulacji na eksport, młyny zaś miejscowe, mając dostateczne zapasy, wstrzymywały się od zakupów. Wiadomości o słabem usposobieniu rynków angielskich, wpłynęły na handel towarem transito, tak że już z początkiem tygodnia posiadacze zmuszeni byli opuścić 1 do 2 marek na tonnie. Nawet wiadomość o zwyżce środowej w New-Yorku nie wpłynęła na polepszenie sytuacji ograniczając się zaledwie do powstrzymania dalszego spadku ceny. Ostatnie ceny pszenicy krajowej notowano 153 do 156 marek, polskiej transito 98 do 134 marki za tonnę. Girkę płacono 124 m., obroty wynosiły w piątek 4700 tonn. Na maj tr. płacono 128, 127¾. i $128\frac{1}{2}$, na maj-czerwiec $127\frac{1}{2}$ i $128\frac{1}{2}$, na czerwiec-lipiec $128\frac{1}{2}$ do 130, na lipiec-sierpień $130\frac{1}{2}$ do 131, na wrzesień-październik 133 marki za tonnę; obroty wynosiły 250 tonn. Żyta krajowego dowieziono tak mało, iż nawet z powodu braku na niewielką miejscową potrzebę ceny podniosły się o 4 marki na tonnie. Żyta transitowego ofiarowano więcej, głównie z dostaw Wisłą z Królestwa. Obrotz spokojne, przy cenach bez zmiany, wynosiły około 1700 tonn; polskie tr. płacono od 67 m., za chore do $74\frac{1}{2}$ m. za dobre ciężkie. Na maj tr. $73\frac{1}{2}$ do $74\frac{1}{2}$, na wrzesień-październik $78\frac{1}{2}$ marki płacono, Jęczmień krajowy dla braku podaży interes ograniczony, ceny cokolwiek wyższe, transito bez zmiany za polski browarny płacono 70 do 75 marek za tonnę, na paszę 63 do 70 m. za tonnę. Owsa dowieziono bardzo mało, krajowy 106 do 111 m., polski i russki tr. 63 do 65 marek za tonnę. Groch w dobrym popycie, polski tr. Victoria 105, do gotowania 93 do 96, średni 89 do 92, na paszę 75 do 88, nadpleśniały 86 marek za tonnę płacono. Wyka krajowa 80 de 90, polska tr. 65 do 70 m. za tonnę. Bobik koński słabiej, krajowy 112 do 114, polski 107, 108, obsadzony 105 m. za tonnę płacono. Łubin polski niebieski 60 m. Koniczyną interes nieznaczny, na potrzebę miejscową. Kilka poślednich partyj kupiono na spekulację, płacąc białą 8, 15, 24, czerwoną 10, 17, 18, 21, 26, 30 i 34 marki za 50 kilogr. Otręby pszenne w zmniejszonym dowozie, ceny bez zmiany; płacono grube 3.50 do 3.85, średnie 3.25 do 3.40, miałkie 2.90 do 3.10 m. za 50 kilogr. Spirytus mocno po cenach nieco wyższych, niepodlegajęcy cłu 52, podlegający cłu 32 m. płacono. Cukier prawie bez interesu, tendencja słabsza.— *W Libawie* ostatnie ceny i usposobienie były następujące: żyto mocno $68\frac{1}{2}$ do 69, owies lepiej 56 do 75, jęczmień słabiej 66 do 76, pszenica bez dowozów. Gryka mocniej 84 do 93, groch 81 do 85, wyka 55 do 65, siemię lniane bez zmiany, 7-miarowe 142 do 147, 6-miarowe 124 do 125, makuchy lniane 65 do 88, otręby pszenne 49 do 65 kop. za pud.— *W Londynie*: w poniedziałek zeszłego tygodnia notowano dla pszenicy usposobienie trudne, południowo-russka pół szyl. taniej. Mąka i owies stale, russki owies mocniej, jęczmień kupowano chętnie. Kukurydza mocno, w małych ilościach dowieziono, bobik i groch bez zmiany. We środę: pszenica spokojnie, bardzo ospale, mąka słabiej, jęczmień spokojnie, owies czynnie i mocno.— *W Liwerpoolu* pszenica biała 1 szyl. taniej, czerwona spokojnie, kukurydza stale — *W Hull* tak angielska jak obca pszenica słabo, jęczmień, groch, bobik spokojnie. Owies i kukurydza drożej.— *W Leith* pszenica i jęczmień spokojnie, bez zmiany, owies w dobrym popycie, 6 szyl. drożej. W ogóle w Anglji stan zasiewów dobry. — *We Francji* dowozy krajowe były cokolwiek obfitsze, co jednak na targi nie wpłynęło. Paryż okazywał w notowaniach swoich bardzo nieznaczną zmienność.—*Belgja* donosiła o targach spokojnych, przy cenach bez zmiany, obroty małe. —*W Holandji* pszenica niżej, żyto bez zmiany, obroty małe. — *Prowincje Nadreńskie i Westfalja* miały popyt dobry ceny mocne. — *W Austro-Węgrzech* wskutek silniejszej podaży targi słabsze i ceny niższe. — *W Berlinie* pierwsze dni tygodnia przedstawiały niższe ceny pszenicy, później objawiło się pewne polepszenie, jakkolwiek w końcu na bliskie termina płacono 2 m. na jesień pół m. taniej, niż w tygodniu poprzedzającym. Żyto bez znaczniejszej zmiany.—*New-York*: donosi, że jakkolwiek w cenach pszenicy nie można było zauważyć zwyżki, to jednak nastrój pomimo lepszego popytu na eksport i na mlewo nie był tak silny jak dotąd, głównie z powodu, iż długo oczekiwane w Kalifornji decyzje spadły nakoniec i wiadomości o posiewach w zachodnich stanach, brzmią mniej niepomyślnie. We środę przybyła telegraficzna wiadomość o niespodzianej zwyżce 2 i pół cent., której przyczyn wszakże do obecnej chwili wyjaśnić niepodobna. Ostatnie notowania były 97 i pół cent., loco cena mąki podniosła się na 3 dol. 30 cent. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się o 900,000 i wynoszą obecnie 31,517,000, gdz w r. z. o tym samym czasie obliczano je na 46,304.000 buszli.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: P. Koźmiński jener.-lejtn. z Petersburga, hr. S. Stadnicki ob. z Lublina, E. Kowalewska żona prezesa zjazdu sądu z Częstochowy, J. Lipiński ob. z Biały. W. Wawelberg z własn. fund. z Moskwy, F. Raciencka ob. z Rypina, J. Traczyńska ob. z Rypina, F. Wawrzyk kup. z Łodzi.

Hotel Brühlowski: H. Groman kup. z Łodzi, L. Werle kup. z zagranicy, W. Dąbrowska ob. z zagranicy, W. Nawrot służąca z zagranicy, hr. J. Miączyński ob. z Wilna, B. Berg kup. z zagranicy.

Hotel Europejski: J. Suchozanet dym. rotmistrz z Wiednia, H. Cierpiński ob. z Wilna, S. Wereszczako ob. z Wilna, L. Kraszewski ob. z Żytomierza, B. Markojn obyw. z Wiednia, T. Markon architekt z Wiednia, J. Markojn p. mężu z Wiednia, A. Deboli obyw. z Lublina, W. Łomnowski prezes zjazdu sędz. z Płocka, A. Satin sędz. pok. z Płocka, M. Anoprjew podpułk. z Nowogeorgiewska, K. bar. Ungern-Szternberg ob. z m. Werro, S. Hirszman ob. z Siedlec, J. Ursyn-Niemcewicz rz. radca stanu z Grodna.

Hotel Krakowski: T. Cieśliński obyw. z Grodziska, J. Woronikajtys nauczyc. z w. Zagórze, J. Kownacki urzędnik kol. żel. z Włocławka.

Hotel Niemiecki: E. Liwotof profesor z Płocka, F. Maslennikow ob. ze Smoleńska, R. Klejber obyw. z Kijowa, P. Hertberg kup. z Kutna, B. Bron obyw. z Mińska, W. Ferman kup. z Moskwy, M. Ratner obywat. z Mohilewa, J. Herman nauczyc. z Tomaszowa, S. Rabinowicz komisant z Wilna.

Hotel Polski: F. Danecki ob. z w. Gac, B. Jungszlegier ob. z Mławy, J. Dobiecki obyw. z w. Mrozy, E. Wilski ob. z w. Kobylina, K. Berezowski ob. z Kijowa, F. Piotrowski inżen. z Lublina, A. Piotrowski urzęd. z Aschabadu, A. Dyszlewski ob. z Orszanska, M. Kernor kup. z Austrji.

Hotel Paryski: E. Azbukin podporucznik z Łęczycy, W. Siwczyński ob. z Konstantynowa, A. Dokudowska wdowa jenerała z Wilna, L. Sztumif kup. z Kielc, K. Wołkowa żona prezesa zjazdu z Kielc, J. Kongisser kup. z Grodna, A. Keppe wdowa kupca z Łodzi, K. Miller kup. z Lublina, A. Birencwejg syn kup. z Częstochowy, S. Szymański syn kup. z Łodzi.

Hotel Rzymski: J. Assanowicz urzęd. akcyzy z Grodna, T. Wodzyński ob. z Włocławka, M. Piszczałko podporucznik z Płocka, J. Sobolewski ob. z w. Selistowa, J. Cytowicz jenerał-major z Mińska.

Hotel Saski: K. Mościcki inżen. z Łodzi, M. Klimow podporucz. z Grodna, K. von Ditmar obyw. z Rzymu, L. Starczyński urzęd. z m. Orzeł, A. Dąbrowski urzęd. z Łukowa, hr. K. Grabowski ob. z Garwolina, W. Żukowski ob. z Kielc, P. Deziderjew lekarz z Torunia, W. Szuch ob. z Ciechanowa, A. Grudicz podpułk. z Kielc, P. Ryżow kornet z Petersburga, W. Rogoziński ob. z m. Włoszczowa, E. Kriger ob. z Ciechanowa, A. Dąbrowski ksiądz z Ostrowa, M. Dobryłło ksiądz z Sejn, F. Kuras ksiądz z Sejn, M. Grabski ob. z Siedlec.

Hotel Słowiański: A. Lelewski żokej z os. Skępe, E. Zajdler leśniczy z w. Nieporęt, A. Żaboklicki sędz. gmin. z Garwolina, hr. W. Tarło ob. z w. Piaski, A. Domagała bona z m. Katowice.

Hotel Victoria: G. Sznejder kup. z Wrocławia, S. Gączarow podporucz. z Brześcia-Litewskiego, J. Gołyński obywat. z w. Radzanow, P. Stral fabr. z m. Katowice, M. Wołkow komisarz do spraw włośc. z Piotrkowa, A. Rummel obywatel z Kalisza.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Osobie widzianej w niedzielę, 13-go maja w godzinach po południowych na rogu ulicy Mazowieckiej i Świętokrzyskiej a następnie na Szpitalnej.— W roku 1885 miałem przyjemność dość często widywać Panią; od lata zaś 1886 r. szczęście to spotyka mnie bardzo rzadko. Pragnąc więc przynajmniej choć listownie znosić się z Panią, najuprzejmiej upraszam o łaskawe wskazanie mi sposobu, pod adresem moim, poste-restante. (1491)

— Czyż mam jeszcze wierzyć? Gdzież stanowczość, wiara? Pomiędzy wami istnieje jakaś spójnia tajemnicza. Przeczuwam ją i jestem na śladzie. Raz zdradzony przebaczam, drugi raz— Nela się ukarze.

(522) *Wawrek.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go maja 1888 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59.75	59.60
Londyn 1 funt ster. „ „	12.12	—.—
Paryż 100 franków „ „	48.17½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	96.20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
m.	100.80	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.—	—.—
„ „ „ III	98.25	—.—
„ „ „ IV	98.10	—.—
„ „ „ V	97.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.15	89.75
małe	89 90	89.50
Bil. Banku Ces. „ s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	—.—
II „ „ rs. 100	98.50	—.—
III „ „ rs. 100	98.50	—.—
4% nowa pożyczka	83 15	82.90
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	280.	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	255.	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 188[7]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 58[1]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 18[5]
Od Listów likwidacyjnych kop. 173[1]
Od Obligów m. Warszawy 42[2]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 15-go maja 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	690	695
„ „ wyborowa .	—	—	7	705
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	370	375
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	325	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	215	240
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 7-go maja 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 811[5]—817[3]
Pojed. szynk. „ 823 —830
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %

Stacja kolei **Muszyna-Krynica,** z Krakowa 8 godzin, ze Lwowa 12, z Buda-Pesztu 12.

KRYNICA

Apteka, Poczta, Telegraf, Sąd powiatowy, Notarjat w miejscu.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY.

Nader obfita i silna „szczawa alkaliczno-żelazista.“

Główniejsze środki lecznicze są:

Kąpiele mineralne ogrzewane metodą Schwartza w budynku o 73 gabinetach, kąpiele borowinowe w osobnym budynku o 27 gabinetach, kąpiele gazowe przy głównym zdroju, metodyczne picie wód z licznych źródeł mineralnych o różnym składzie chemicznym. Doskonała żentyczarnia, nowa kefirnia, kiłka mleczarń, nowy wzorowy Zakład gimnastyczny, park wielki z wygodnymi spacerami.

Ku wygodzie i rozrywce gości służą przeszło 1,100 pokojów z całkowitem umeblowaniem w przeważnej części z piecami, liczne restauracje, cukiernie, teatr przez cały sezon, czytelnia gazet, dwie wypożyczalaie książek, tygodnik kąpielowy „Krynica,” fortepiaay, orkiestra zdrojowa, fotograf, liczne i różnorodne sklepy, modniarki, różni rękodzielnicy.

W domu „pod Zamkiem” są do wynajęcia pokoje tylko na przeciąg 24 godzin.

Połączenie bezpośrednio koleją transwersalną do stacji Muszyna-Krynica.

W Maju, Czerwcu i Wrześniu, ceny pomieszkań skarbowych jakoteż wszystkich **rodzai kąpieli o ⅓ część niższe.**—Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego D-ra Kopffa, praktykuje 7 lekarzy.

Frekwencja roczna wynosi wyżej 4,000 osób.

W samym zakładzie znajduje się: **C. K. Zakład Wodoleczniczy**: pod kierunkiem specjalisty D-ra Ebersa.

Sezon otwarty od 15 Maja do 30 Września.

Na żądanie udziela wyjaśnień c. k. Zarząd zdrojowy w „Krynicy.” 857R



Fabryka Obić Papierowych i Cerat

pod firmą

J. FRANASZEK,

posiada zawsze na składzie: Obicia papierowe najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do Obić używa farb zupełnie dla zdrowia nieszkodliwych, za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została Dyplomem Uznania.

Ceny stałe i umiarkowane, na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.

Wielki wybór Cerat i Rolet. 858r

Główny Skład: 15, Krakowskie-Przedm. 15.

Niniejszem mam honor podać do wiadomości Sz. Konsumentów, iż **wyłączną sprzedaż miodów do picia z Miodosytni** mojej **w Gołyminie,** powierzyłem domowi handlowemu

ZIEMBICKI & RADKIEWICZ,

Warszawa, Królewska 49,

do których odbiorcy moi z zapotrzebowaniami swemi nadal łaskawie zgłaszać się zechcą.

Z szacunkiem **B. Łempicki.**

Gołymin, d. 1 Maja 1888 r.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, zawiadamiamy Szanowną Publiczność, że znane ze swej dobroci naturalne Miody Gołymińskie zwyczajne, owocowe, oraz Wiśniak kuracyjny, zalecany przez doktorów, znajdują się u nas stale na składzie i takowe po umiarkowanych cenach polecamy.

Cenniki i próby wysyłamy na żądanie.

W nadziei, że Szanowna Publiczność łaskawymi względami zaszczycać nas raczy, zostajemy z poważaniem

Ziembicki & Radkiewicz,

852R **Warszawa, Królewska 49.**

Jarmark na Wełnę
w TORUNIU 848R
13-go i 14-go Czerwca.

Mały Zakład
fabryczny

do sprzedania za **1,500 rs.,**; za pomocą tego małego kapitału można łatwo zarobić 2.000 rs. rocznie; zbyt towarów gwarantuje się. — Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. C. C. 854R

BROWAR

w mieście gubernjalnem Piotrkowie, F. X. Spana, do oddania w dzierżawę zaraz lub od Ś-go Michała r. b. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie w browarze pp. Haberbusz i Schielle. 853R

COPAHON

APTEKA
K. LEROWSKIEGO
133 Marszałkowska 133
Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzączce
Cena Rs. 1.

COPAHON COPAHON COPAHON

83?R

Tanio! elegancko odrabiam suknie i wszelką krawieczczyznę damską, udzielam kroju. 655
Nowy-Swiat Nr 34, m. 10.

Letnie Mieszkanie

składające się z sześciu pokojów umeblowanych **w Pałacu,** położonym przy pięknym dużym ogrodzie, w otoczeniu starych drzew i alei, przy rzece bieżącej, w ładnej okolicy. Zapewnia się nabiał, włoszczyznę, ptactwo domowe i t. p. na miejscu, a także ekwipaż na żądanie, niedaleko od kolei żelaznej. — Wiadomość i warunki u **Administratora w domu № 40 przy ulicy Świętokrzyskiej,** stróż wskaże. 654



Wyprzedaż
niżej ceny kosztu.

Z powodu śmierci fabrykanta powozów, ul. **Długa № 20,** wprost cerkwi, są do nabycia: **Faetony, Bryczki, Landarka potrójna, Sanki, Meble i znaki fabryczne.** 624

Chłodna Nr 8.
Ważna wiadomość
dla PP. Kupców i Fabrykantów!
Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

SKŁADY z windami,

które od lat 10-ciu zajmuje dom handlowy W. Henryka Rajchmana, mogą być także podzielone albo na żądaną fabrykę przerobione, oraz różne lokale, 1 sklep, 2 stajnie z wozowniami. 651

MOPSY

2 i pół miesięczne i ich matka, stara rok i 2 miesiące, do sprzedania. Ulica Topiel № 14, mieszkania № 22. 653



10-ta AUKCJA
na bydło rasowe,
w OSTASZEWIE
pod **Toruniem.**
Stacja kolei żel. Toruńsko-Marienburskiej odbędzie się
we Wtorek d. 29 Maja r. b.
o godzinie 1-ej i pół z południa.
Do sprzedaży dostawiono:
19-tu Buhajów
w połowie zdolnych do rozplodu,
20 ciężarnych Krów
z Wielkiej rasy Amsterdamskiej.
Katalogi na żądanie,
R846 **H. WEGNER.**

DOBRA
PONIATÓW,
w Powiecie Warszawskim,

3,730 mórg, 296 prętów przestrzeni mające, z czterech folwarków złożone, od stacji kolei Nadwiślańskiej Jabłonny **trzy** wiorsty, od Warszawy zaś 20 wiorst odległe, sprzedane zostaną na żądanie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, **przez licytację** dnia 16/28 Maja r. b., o godzinie 11-ej przed połud., w Warszawie, w Kancelarji Notarjusza Rulikowskiego, w gmachu Sądu Okręgowego przy ulicy Miodowej № 11. Licytacja rozpocznie się od summy **81,791** rs. **68** kop., a tytułem vadium złożyć należy Rs. 14,000. Nabywca będzie miał prawo zatrzymać na hypotece nieumorzoną pożyczke Towarzystwa w summie 72,991 rs. 83 k. Bliższych wiadomości udziela **Adwokat Przysięgły Szymon Rodzyn w Warszawie, Królewska № 16.** 615

Buchalter
i KORESPONDENT

posiadający języki: polski, russki i niemiecki, poszukuje zajęcia. — Łaskawe oferty: Warszawa, Szpitalna № 5, mieszk. 17. 923

766r

WANDA

SKŁAD KORONEK i HAFTÓW ZAGRANICZNYCH i KRAJOWYCH,

ERYWAŃSKA Nr 16,

poleca na sezon wiosenny **Płócienka, Zefiry, Sarpinki i Kretony w najmodniejszych gustach.**

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH

W OGRODZIE SASKIM.

Otwarcie sezonu dnia 15 Maja.

Wody mineralne sztuczne, podług ostatnich rozbiorów przygotowywane.
Wody naturalne świeżego czerpania, w źródłowych temperaturach,
Serwatka lecznicza, **Kefir, Kąpiele mineralne** na miejscu.—Piękny Ogród, obszerne galerje spacerowe.—**Koncerty** orkiestry Lewandowskiego.
Wysyłka wód przez cały rok.
Wejście od Ogrodu lub od ulicy Granicznej № 14.

Telefonu Nr 140. 838R.

---

11. Złotych i srebrnych Medali 11.

Cibils

EKSTRAKT MIĘSNY

płynny i stały

wielce pożywny, hygieniczny, wybornego smaku i ekonomiczny, **w każdym domu niezbędny,** jest do nabycia we wszystkich handlach w Warszawie i na prowincji.

SKŁAD GŁÓWNY

u T. D. Łapińskiego,

776R Królewska № 49.

Opony

nieprzemakalne oraz 606R

PASY do maszyn

z najprzedniejszego żaglowego płótna wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 32,

gdzie skład Płócien Finlandzkich.



Skład Fortepianów i Pianin



Herman i Grossman,

ulica Mazowiecka Nr 16,

poleca wybór mocnych i strój trzymających instrumentów do wynajęcia na **letnie mieszkania.** 835r

---

Kąpiele solankowe obfitujące w brom i jod.

Goczalkowice pod Plessą na Górnym Szląku.

Punkt zwrotny drogi żel. praw. brzegu Odry.

Kąpiele w wannach i parowe, dusze, inhalacje, massaż, elektroterapia Wszelkie gatunki **wód mineralnych** świeżego czerpania. Żętyca. Stacja pocztowa i telegraficzna w miejscu. — Lekarze kąpielowi: **Fizyk powiatowy Tajny Radca zdrowia Dr. Babel i Dr. med. Kratzert.**—Ceny mieszkań zniżone na początku i końcu sezonu.—Zamówienia mieszkań przyjmuje

Zarząd Kąpielowy.

587R

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH i GALANTERYJNYCH,
oraz **wyrobów nożowniczych.**

EDWARDA DUSOGE,

Nowy-Świat № 1.

Z dniem 1 Maja **przeniesionym został na Nowy-Świat pod № 5.**

Powiększywszy znacznie Skład swój, zaopatrzyłem takowy wielkim wyborem wyrobów **żelaznych i nożowniczych, naczyń kuchennych i gospodarskich, łóżek żelaznych** i galanterji.—**Towar wyborowy. Ceny niskie.**

Mam nadzieję, że Szanowna klijentela jak dotychczas tak i nadal zechce mnie zaszczycać swemi łaskawemi względami. **EDWARD DUSOGE.**

815R **Nowy-Świat № 5.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reperację lokali 2-ej Części Straży Ogniowej,

od summy anszlagowej 2,742 rs.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym **Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.** 773r

---

LIMFA OSPOWA KROWIANKA

z Instytutu D-ra W. MĄCZEWSKIEGO,

nagrodzona na Wystawie Hygienicznej w Warszawie **Dyplomem zasługi 1-ej klassy.**

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo

W APTECE

H. KUCHARZEWSKIEGO,

Miodowa Nr 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.

1 rurka na 2 szczepienia rs. — kop. 75, przesyłką pocztową rs. 1.
1 „ „ 5 „ „ 1 „ 50, „ „ „ 1 kop. 75.
1 „ „ 10 „ „ 2 „ —, „ „ „ 2 „ 25
1 flakon Detritu na 40 szczepień rs. 3, „ „ „ 3 „ 25.
PP. Aptekarzom biorącym w większych ilościach, odstępuje się rabat. 657R

W. GOLIŃSKA.

Nadszedł świeży transport Parasolek modnych, Krawatów, Rękawiczek paryzkich, Lasek, Biżuterji, Bronzów i t. p.

Ceny nizkie.

Pod filarami przy wejściu do teatru Rozmaitości.

547R

Znaczny wybór

Kretonów, Zefirów,

staników **Jersey** i **Halek** gotowych, prócz innych **artykułów Norymberskich** i **towarów podszewkowych** po możliwie **przystępnych cenach,** poleca 645

A. OCETKIEWICZ,

Nowo-Senatorska № 6.

W Krynicy,

w samym Zakładzie, jest **dom gościnny o 24-ch numerach, z kompletnem urządzeniem wewnętrznem** i piwnicą, z przyległym placem budowlanym i ogrodem, z budynkami gospodarskiemi **z wolnej ręki do sprzedania.**

Wiadomość u p. **Romana Muraniego w Krynicy.** 839r

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane. ale stałe.

RZĄDCA DÓBR, 856R

wykwalifikowany agronom, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady za skromne wynagrodzenie. Biuro nauczycielskie **Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedm. № 59.**

ZAKOPANE,

stacja klimatyczna w Galicji.

Z dniem 1-m Kwietnia r. b., otwiera

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

NA CHRAMCÓWKACH

w Zakopanem.

Dr. CHRAMIEC,

576R właściciel i kierownik zakładu.

SZCZAWNICA

w powiecie Nowotarskim w Galicji,

powszechnie znany Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żętyczny i kumysowy,

położony w pięknej górskiej okolicy, otoczony górami, odznaczający się świeżem górskiem powietrzem, **z sześciu zdrojami silnej szczawy sodowo-solnej i sodowo-żelezistej,** zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w chorobach narządów oddychania, trawienia i dróg moczowych.

Liczne niedrogie, a porządnie urządzone mieszkania zakładowe i w domach prywatnych właścicieli (około 880 pokojów), trzy główne restauracje i kilka drugorzędnych.

Lekarzem zakładowym jest **Dr. Władysław Ściborowski,** prócz niego siedmiu lekarzy co rok do Szczawnicy przybywających.—Stała apteka w miejscu, a druga w Krościenku o 5 kilometrów oddalonem. Przyrządy do wdychania powietrza zgęszczonego i rozrzedzonego, oraz leków rozpylonych; mleko, żętyca, kumys, kefir, kąpiele ciepłe mineralne, natryskowe, letnie i zimne rzeczne w Dunajcu i bliższym Ruskim Potoku. Czytelnia czasopism, wypożyczalnia książek, muzyka miejscowa, zebrania tygodniowe, koncerta, **pracownia fotograficzna A. Szuberta,** poczta i telegraf w miejscu, sklepy wszelkiego rodzaju.

Wycieczki w urocze okolice Szczawnicy. Komunikacja z Krakowem i Lwowem koleją żelazną do Starego Sącza, zkąd 42 kilometrów ($5^1/_2$ mil) wybornym gościńcem na miejsce.

Codzień przychodzą i odchodzą karety pocztowe z Starego Sącza i z Krakowa.

Pora zdrojowa trwa od 20 Maja do 20 Września.

Ceny mieszkań zakładowych od dnia 20 Maja do 20 Czerwca i po 20 Sierpnia o trzecią część zniżone. Zamówienia na mieszkania przyjmuje Zarząd Zakładu zdrojowego przez Stary Sącz w Szczawnicy.

Zamówienia na wodę mineralną adresować bezpośrednio do składu **H. Mattoniego w Wiedniu,** albo pośrednio przez Zarząd Zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

Od taksy zdrojowej tylko te osoby za okazaniem legalnego świadectwa ubóstwa będą uwolnionemi, które przybędą przed 20 Czerwca. 623R

Paryzka Wystawa Powszechna

1889 roku.

Z zezwolenia Rządu i na zasadzie zatwierdzenia przez Administrację Wystawy **w Paryżu,** założone zostało Biuro mające na celu organizację Oddziału Russkiego Wystawy Powszechnej w Paryżu 1889 r. odbyć się mającej; rozpocząwszy w dniu 5 (17) Kwietnia swą działalność, Biuro ma honor zaprosić wszystkich przemysłowców krajowych, życzących sobie brać udział swojemi wytworami na tejże Wystawie, zawiadomić o tem rzeczone Biuro, przy oznaczeniu rodzaju przedmiotów wystawowych i przestrzeni w metrach kwadratowych, którą w pomieszczeniach Wystawy zająć pragną, poczem Biuro zakomunikuje żądającym objaśnienia, ukazania i warunki.

Na zasadzie art. 12 Przepisów Paryzkiej Wystawy, Biuro jest jedynym przedstawicielem Sekcji Russkiej, bez pośrednictwa którego, żadne eksponaty na Wystawie dopuszczone nie będą.

Biuro mieści się w Petersburgu na Bolszoj Koniuszennoj ulicy, dom Nr 6 (Fińskiej Cerkwi).

Czynności Biura odbywają się codziennie od godz. 12 w południe do 4 po południu.

Radca Tajny ***E. Andreew.***
St.-Petersburski I-ej gildy kupiec ***K. Wargunin.***
703r Radca Handlowy ***J. Poznański.***



Oprócz Win Krymskich i Kaukazkich

poleca

KONIAKI KURACYJNE

wyborowe, przez lekarzy zalecane

WINA ZAGRANICZNE

w różnych gatunkach.

Porter oryginalny Angielski.

Ceny umiarkowane. 13R

Letnie mieszkania

blizko stacji Wołomin. 100—300 rubli, las sosnowy dokoła, kąpiel, żywność, pomoc lekarska tamże. Adresować; Wołomin, Doktorowi Koralkiewiczowi. 647

Kwiaty letnie

do kapeluszy, najświeższych fasonów, pozostałe z sprzedaży hurtowej, wyprzedaje po cenach nader nizkich fabryka kwiatów T. Górskiego, Bielańska № 18. 590

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

EAU DE LYS DE LOHSE,

zajmująca od lat przeszło **pięćdziesięciu** wybitne miejsce w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza, zaleca się w białym i różowym kolorze dla **blondynek,** oraz **żółtym dla brunetek.**

Prawdziwe jedynie u wynalazcy

GUSTAW LOHSE, Berlin, 46. Jaegerstrasse,

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.

Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niemiec. i Pruss.

Do nabycia w Warszawie u pp.: Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 27R

WODY MINERALNE NATURALNE,

Główny skład przy Aptece

K. LILPOPA,

ulica Nowy-Świat Nr 60, obok Ordynackiej,

poleca się ze świeżo otrzymanemi tegorocznemi wodami mineralnemi.

Sprowadza je wprost od zarządów źródłowych i w miarę potrzeby, ciągle nowemi zapasami uzupełnia.

Wraz z wodami nadchodzą produkta źródłowe, jako to: **Sole, Pastylki, Mydła, Ługi, Szlamy** i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi i cennik, dołączają się bezpłatnie.

Do przygotowania serwatki, Apteka wyrabia **Pastylki,** z pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka. 813R

Wielki MEDAL Srebrny.

Warszawa 1885.

F. ŁAPIŃSKI.

Główny Hurtowy i Detaliczny Handel Węgla z różnych kopalń i z kopalni „Jan," oraz **Drzewa opałowego,** od lat **23** egzystujący w Warszawie.

Kantor Główny, ulica Jerozolimska Nr 63,—Telefonu Nr 386.

Skład Główny, ulica Okopowa Nr 2, —Telefonu Nr 402.

W Dąbrowie Kopalnia „Jan."

Ceny nizkie, odstawa natychmiastowa.

Składom Węgli, Fabrykom, Cegielniom i nabywającym w większych partjach na całoroczne dostawy, odstępuję umówiony procent. 9r

F. Łapiński.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus,** przez opieczętowane deklaracje, na risico niespełniającego warunków kontraktu entreprenera, na dostawę od dnia 1 (13) Lipca 1888 r. do 1 (13) Lipca 1890 r.

Koni do karawanów, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby wyznania chrześcijańskiego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 703r

Plaidy, Szale i Plaidy couvre pieds

tanie i gustowne,

otrzymał i poleca

F. BUKOWSKI i S-ka,

dawniej **Juljan Penkala, Senatorska 8.** 855R

W SZCZAWNICY,

w domu pod J. I. Kraszewskim.

Jak lat poprzednich tak i w roku bieżącym, są do wynajęcia, po cenach umiarkowanych **pokoje większe i mniejsze,** gustownie umeblowane, z usługą; z piecami i bez pieców.

Dla dogodności Szanownych lokatorów, urządziłam **kuchnię,** z której wydają się, stosownie do życzenia, śniadania, obiady i kolacje, hygienicznie, pod moim osobistym kierunkiem przyrządzane.

Księgarnię moją i wypożyczalnię książek, znajdującą się w tymże domu, zaopatrzyłam na bieżący sezon w najnowsze dzieła w różnych językach, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności 634

Felicja Gawrońska.

W dniu 15 b. m. otworzyłem

ZAKŁAD RESTAURACYJNY

PIERWSZORZĘDNY URZĄDZONY Z KOMFORTEM,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 43.

Polecając usługi moje Szanownej Publiczności, której względami oddawna się szczycę, nadmieniam, że niezależnie od wykonywania obstalunków na miejscu, przyjmuję wszelkie zlecenia w zakres sztuki kulinarnej wchodzące tak na miasto jak i na prowincją, wraz z moją usługą i nakryciem, pod moim osobistym nadzorem.

652 **A. Sochacki.**

MAGAZYN WIEDEŃSKI
UBIORÓW MĘZKICH,

przy ulicy Miodowej Nr 2,

zaopatrzony został na sezon wiosenny i letni w wielki wybór gotowej garderoby **z dobrych materjałów** i dokładnie wykończonej. O łaskawe liczne zwiedzanie magazynu uprasza się Szanownych klijentów. 850R

Nowo-otworzony Skład

Zakaukazkich Kachetyńskich Win
M. S. GIRGIDOWA

w Warszawie, № 4, Miodowa № 4.

Wina nasze z Zakaukazko-Kachetyńskich winnic, przewyższają smakiem i gatunkiem wszystkie dotychczas znane Krymskie i Kaukazkie wina. Każden przyznaje im tę wyższość ktokolwiek ich probował.

Ceny niższe niżeli gdzieindziej,

a mianowicie: **od 35 kop. do rs. 1 kop. 50 butelka.**

Sprzedają się na beczki, wiadra i butelki. 851R

Kupującym większemi partjami i kupcom, odstępuje się znaczny rabat.

Pozwolone przez Moskiewski Urząd Lekarski

MYDŁO

PROWIZORA

A. M. OSTROUMOWA,

usuwa zupełnie owrzodzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych.—**Skład dla Królestwa** w aptece Mag. Farm. **W. Karpińskiego w Warszawie.—Skład dla Rossji: Moskwa, Pokrowka, Maszkow Per., d. Mierkułowa.** 589R

!Proszę ostrzegać się od podrabiania i naśladowań!

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus,** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę,

od dnia 1 (13) Stycznia 1889 r. do 1 (13) Stycznia 1892 r., miejsca w ogrodzie Krasińskim, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od 155 rs. rocznie.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 731r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Maja r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na budowę nowego kanału drewnianego

przy zabudowaniach nowej komory na stacji Nadwiślańskiej drogi żelaznej, od summy anszlagowej 1.600 rubli.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 774r

---

NOWOŚĆ!! NOWOŚĆ!!

pomysłu własnego **L. IFLANDA.**

Do tej pory nigdzie jeszcze nie wyrabiany

Medaljon-Lustro,

służyć może jako brelok przy dewizce lub do kolji damskiej, albo do wachlarza. Praktyczny w podróży, zawiera w sobie medaljon, lustro, miejsce na perfumy, oraz na fotografję; kształt medaljonu jest bardzo zgrabny i nie wielki.

Do nabycia złote i srebrne.—**Ceny złotych od 25 rs. do 45, srebrnych od 5 rs. do 10.**

Zamówienia przyjmuje pracownia Jubilerska 847R

L. Iflanda, RYMARSKA Nr 8.

Sezon od Maja do Października. **Kąpiele Reichenhall.** **Otwarcie urzędowe 16 Maja.**

kąpiele solankowe, kuracja żętyczna, największa niemiecka stacja klimatyczna według metody Oertel'a w Alpach bawarskich.—Kąpiele solankowe, ługowe, błotne i z ekstraktu igliwia. Żętyca, mleko krowie, kefir, napój z ziół alpejskich, wszelkie wody mineralne świeżego czerpania. Wielki aparat pneumatyczny, sole inhalacyjne, łaźnie, baseny solne, gimnastyka lecznicza.—**Najlepsze warunki hygieniczne przy wodociągach i kanalizacji.**—Piękne parki, ogrody leśne w pobliżu lasów iglastych i malownicze spacery we wszelkich kierunkach.—Dwa koncerty dziennie orkiestry zdrojowej, teatr sezonowy, gabinet do czytania, stacja kolejowa i telegraficzna.—Dokładne prospekty przez **Król. Komisorjat kąpielowy.** 637R

Tektura Kamienno - Smołowcowa

do pokrywania dachów,

wyrabiana w fabryce Soczewka,

powiat Gostyński, gubernja Warszawska.

Dachy z tektury kamienno-smołowcowej, ręcznego wyrobu, stanowią lekkie, trwałe, bezpieczne i tanie pokrycie, **wypróbowanie w kraju od lat 30.**

Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, stawiają te dachy na równi z dachami metalowemi, co do wysokości składek assekuracyjnych. Zamówienia przyjmują się w Zarządzie Fabryki Soczewka lub w Warszawie, w Kantorze sprzedaży przy ulicy Granicznej Nr 15.

Cena 1 łokcia □ m. polskiej 10 kop.

Cena 1 łokcia □ z pokryciem 17 kop.

Broszurki objaśniające na żądanie franco i bezpłatnie. 556

Nowo otworzona Fabryka

Kapeluszy słomkowych i filcowych
Hannig & Comp.

przy ul. Przejazd № 9,

poleca **wielki wybór kapeluszy słomkowych** w najnowszych paryzkich fasonach i najmodniejszych fantazyjnych i gładkich słomach, po cenach przystępnych. 736R

WYPRZEDAŻ 707r

Obić Papierowych (Resztek)

do 10 rol o 50%,
do 20 rol o 25%

niżej cen praktykowanych, w Składzie obić, cerat i rolet pod firmą

W. Muszewski,

Długa 40, wprost Hotelu Polskiego.

WILLA

obszerna, z pięknym ogrodem, stawem i kilku morgami gruntu, ze stajnią, wozownią, lodownią i t. d. $1^1/_2$ mili od Krakowa (tem samem z prawem do kartek), pół mili od komory i poczty położona, z umeblowaniem, końmi i powozami, lub bez takowych, do sprzedania, kościół w miejscu. Bliższa wiadomość u właściciela Zakrzewskiego w Więcławicach przez Michałowice. 622

Nagrody rubli 3.

Suczka mała, jamnik, czarna, podpalana, wabi się Dina, zginęła 8-go Maja w okolicach ulicy Świętojerskiej. Kto odprowadzi na ulicę Nowy-Świat № 42, na I-e piętro od frontu, gdzie fabryka kwiatów, otrzyma nagrody rubli trzy. 643

Nauka i wychowanie.

Angielka rodowita, mająca wyższy patent, udziela lekcje pojedyncze i zbiorowe, u siebie i na mieście, oraz na pensjach. Ul. Wspólna 12, mieszkania 10. 9142

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, [illegible] 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Student uniwersytetu, lub uczeń kl. 6-ej, filolog, potrzebny na posadę zaraz. 1026

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Francuzki wykształcone są do umieszczenia zaraz. 1028

Biuro nauczycielek, guwernerów i bon Łuczyńskiego, Krakow.-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 943

Biuro Nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Niemka młoda Fröblówka potrzebna, na korzystną posadę. 1014

Bona francuzka zaraz do umieszczenia; tamże młody człowiek poszukuje posady do gospodarstwa. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 8637

Izraelitka, guwernantka, muzykalna, potrzebna. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 9193

Języka hiszpańskiego chcę pobierać tanio. Oferty złożyć w kantorze Kurjera War. „Hiszpan”. 9148

Ktoby miał w domu bonę, w blizkości ulicy Hożej, a zechciał przyjąć do wspólnej nauki na przychodnią panienkę sześcio-letnią dobrze wychowaną, za opłatą miesięczną zechce złożyć adres w kantorze Kurjera pod literami L. L. 9102

Który z pp. studentów uniwersytetu, medyków V-go kursu, życzy sobie przyjąć na czas wakacji korzystne zajęcie, zechce złożyć swój adres, oraz dokładne objaśnienia, co do swej osoby poste-restante pod lit. A. B. C. najdalej do 26 b. m., pierwszeństwo mają biedni, utrzymujący się z lekcyj i nie posiadający licznych stosunków rodzinnych. 9090

Młoda nauczycielka posiadająca wyższy patent rządowy, obeznana z 6-klasowym kursem nauk i znająca języki: rosyjski, polski, francuzki, niemiecki, oraz muzykę, życzy sobie wyjechać na wieś, dla udzielania lekcyj podczas letnich miesięcy, na przystępnych warunkach. Wiad.: Świętokrzyzka № 41, mieszkania 22. 9178

Nauka rękodzieł J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót i pasmanterji dżetowych. 7070

Nauczycielka znająca języki, muzykę i przedmioty klasyczne potrzebna na stałe. Kozia 28. 8828

Niemka wykształcona, z muzyką dobrą, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 9189

Nauczycielka śpiewu, ze świadectwem Lamperti'ego, muzyki, z patentem konserwatorjum poszukuje miejsca na letnie miesiące. Szkolna № 8, mieszkania 7. 9152

Osoba młoda, wykształcona, życzy sobie wyjechać na wieś, dla przygotowania chłopca lub dziewczynki, do gimnazjum lub pensjonatu. Wiadomość Świętokrzyzka 48, mieszkania 2, między 1-ą a 3-ą. 1032

Osoba dorosła (kupiec), pragnie się uczyć dokładnie języka ruskiego i francuzkiego, zna początki obydwóch języków. Czas dogodny, 9—10 rano. Proszę adresować „Języki", do kantoru Kurjera Warszawskiego. 8993

Potrzebny jest uczeń klasy 6-ej filologicznej na wieś do dwojga dzieci. Świadectwa wymagalne. Wiadomość Złota № 65, u właścicielki domu w godzinach od 1-ej do 8-ej wieczór. 9114

Potrzebna jest nauczycielka na wieś uzdolniona w językach francuzkim, niemieckim, muzyką. Wiadomość hotel Litewski, drugie piętro, № 36, godzina 10 do 12 w południe. 9104

Potrzebna bona młoda, z lepszem wychowaniem, z dobremi świadectwami na wyjazd. Sienna № 21, m. 6. 9094

Potrzebną jest bona do chłopczyka, osoba w średnim wieku, obeznana z krojem i szyciem. Wiadomość Długa 12, u właściciela domu. 9133

Potrzebny jest uczeń wyższych klas gimnazjum pierwszego, do przygotowania chłopczyka do 1-ej klasy. Żelazna № 69, mieszkania 17. 9170

Posady i prace.

Chłopiec potrzebny do litografji i drukarni „Liberty". Leszno 13. 9194

Do pracowni sukien P. S. Michniewicz, Nowy-Świat № 52, potrzebne są panny uzdolnione do spódnic i staników. 9183

Do haftu potrzebne panny. Aleja Jerozolimska 74, mieszkania 15. 8938

Do dużego domu potrzebny rządca z kaucją i rekomendacją. Oferty kantor Kurjera pod wyrazem „Lębno". 9040

Do kwiatów podręczne, uczennice, z obiadem. Dzika 36. 8916

Do warszawskiej fabryki broni potrzeba jest kilku praktykantów, zgłaszać się można do kantoru, Hoża 45, w godzinach od 9 do 10 zrana. 1021

Krojczyni lub krojczy zdolni potrzebni. — Zgłaszać się proszę do magazynu „Au Printemps". Erywańska 9. 8967

Młody człowiek z patentem, poszukuje miejsca w kantorze jako buchalter, pomocnik, inkasent itp. Oferty przyjmuje Kur. Warsz. pod A. K. 9115

Młody człowiek żonaty, nie familijny, ze średniem wykształceniem poszukuje jakiej odpowiedniej posady dla siebie, jak również dla żony, mogącej pełnić obowiązki gospodyni domu, zajmować się szyciem, lub też do towarzystwa. Szanowni państwo raczą złożyć listy w kantorze Kurjera pod lit. W. S. № 505, lub też osobiście Nowolipie № 6, mieszkania № 8. 9129

Osoba młoda, ewangieliczka, poszukuje miejsca, mająca świadectwo z 4-ch klas, mogąca się zająć dziećmi i gospodarstwem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod B. B. 9151

Osoba młoda, przybyła niedawno z prowincji, poszukuje do towarzystwa lub do pilnowania chorej. Osoby które mogą dać odpowiednie zajęcie, zechcą złożyć swój adres w kantorze Kurjera Warsz. lub Bednarska № 24, m. 22. 9106

Osoba lat średnich, francuzka lub polka z dobrą konwersacją francuzką i muzyką, potrzebną jest do dzieci na 3 miesiące na letnie mieszkanie. Wiadomość od godziny 10 do 12 i od 3—5. Próżna № 8, m. 5. 8830

Osoba wykształcona, wesoła, lat 30, poszukuje zajęcia przychodniej. Oferty Kurjer Warszawski Janina. 9177

Pisarz prowentowy, lat 27, znający się dobrze na gospodarstwie, który pełnił i pełni obowiązki pisarza i ekonoma w gospodarstwach pierwszorzędnych, mający na dowód kilkoletnie chlubne świadectwa, poszukuje takiejże posady od 1 lipca r. b. — Łaskawe oferty proszę składać ulica Przejazd № 2, w sklepie lamp Ludwika Frind, w Warszawie. 9153

Potrzebna osoba do przepisywania. Saski Plac № 5, księgarnia B. Bolcewicza. 9169

Potrzebna panna uzdolniona do maszyny pończoszniczej z życiem, wynagrodzeniem miesięcznem. Wolska № 7. 9086

Potrzebna jest zaraz panna uzdolniona do ubierania kapeluszy na wyjazd do Kaukazu. O warunkach dowiedzieć się można w zakładzie kefiru leczniczego Sigaliny, ulica Królewska № 31. w Warszawie. 9127

Potrzebny jest od 1 lipca r. b. młody człowiek, pisarz prowentowy, któryby był obeznanym z prowadzeniem pasieki podług systemu ramowego. Adresować poste-restante S. M. Konin. 9109

Poszukuję posady rządcy domu, kaucję złożyć mogę. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. 9140

Potrzebny zaraz ajent i inkasent z kaucją, obeznany ze sprzedażą maszyn do szycia. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana & Frendlera. Senatorska 26. 1025

Panna uzdolniona do staników potrzebną jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem i z całodziennem życiem. Pracownia Marji i Michaliny. Leszno 4. 1031

Potrzebne są maszynistki do robienia pończoch do pracowni. Chmielna № 5. mieszkania 25, tamże przyjmują się wszelkie obstalunki. 9198

Potrzebuję zdatnych panien do staników. Pracownia sukien Amelji Roefler. Mazowiecka № 5. 9137

Potrzebne podręczne uzdolnione do bielizny. Marszałkowska № 79, do W-go Góreckiego. 9116

Panna z dobrej rodziny, życzy wyjechać jako towarzyszka lub opiekunka do Szczawnicy. Poste-restante W. H. 9105

Potrzebny jest uczeń przychodni do jubilera w hotelu Angielskim. 9087

Potrzebną jest dziurkarka do bielizny. — Ulica Ślizka № 6, m. 5, w podwórzu. 9079

Potrzebne zaraz maszynistki do trykotów. Elektoralna № 7, m. 36. 9184

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 50 zaraz. Karmelicka № 17 nowy, m. 1. 9199

Podręczna i uczennice potrzebne do sukien. Freta 13, pierwsze piętro. 9085

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej i panna do dziurek. Ulica Ciepła № 9, mieszkania 18. 9180

Potrzebne zaraz panny do krawieczczyzny. Karmelicka 25, mieszkania 12. Tamże do sprzedania turecki szal. 9174

Panny najkompletniej uzdolnione do staników oraz podręczne potrzebne są do magazynu Clarisse Lardenoy, ulica Mazowiecka № 20. 9113

Potrzebna jest uczennica do bielizny. Ulica Smocza № 23. 8989

Praktykant potrzebny jest zaraz do handlu win i towarów kolonjalnych, lecz tylko z prowincji. Czas do zgłaszania pozostawiu się do 17 maja. Adres handel win Elektoralna № 30. 8988

Panny potrzebne zdatne do staników. Elektoralna № 28. m. 21, do p. Kempke. 9048

Potrzebna jest starsza panna uzdolniona specjalnie w kroju staników, zdolne staniczarki, oraz dziewczynki do nauki. Trębacka № 7. A. Paszkowski. 1010

Potrzebne panny do staników. Ulica Graniczna № 16. 8962

Potrzebne panny uzdolnione do dżetów. Pracownia W. Rossowieckiej. Elektoralna № 5. 8852

Potrzebne panny do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie i ręcznie. Robotę wydaję także do domu. Żelazna Brama № 4, S. H. Dąbrowski. 8985

Potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa przy piekarni. Wymagalnemi są dobre rekomendacje, znajomość rachunków i choć mała kaucja. Zgłaszać się ulica Hoża № 78. 8980

Uczeń potrzebny do składu aptecznego Ksawerego Nickiego, plac św. Aleksandra. 9083

Zdolna maszynistka i wykończarka potrzebne są Pańska 66, m. 51. 9125

Zaraz potrzebna panna kompletnie zdolna do staników, może być z obiadem i podręczne. Ulica Marszałkowska № 145 Gartkiewicz. 9185

Kupno i sprzedaż.

Borówki, soki. Warecka 9, mieszkania 16, od 9 do 1. 7380

Bryczka do sprzedania. Piękna № 16, róg Mokotowskiej. 8981

Bilard nowego fasonu, używany, do sprzedania. Freta № 5, w kawiarni. 9167

Bardzo tanio szafy sklepowe z towarem rękawiczniczo-galanteryjnym, do sprzedania. Marszałkowska № 149. Sejdler. 9058

Do sprzedania kufer francuzki nowy 86 centymetrow długi, 55 szeroki rs. 18. Ulica Sienna № 13, m. 43. 9130

Do sprzedania zaraz tanio, dwa łóżka orzechowe, stół jadalny dębowy, kufer duży dębowy, krzesełka wiedeńskie, 3 gzemsy do firanek. Wilcza 25—11. 9120

Do sprzedania ładna suczka jamnica. — Orla № 6, m 43. 9119

Do sprzedania lodownia na antałek do piwa z 2 spiżarkami, w dobrym stanie za rs. 30, róg Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej, kupiec Gajewski. 9108

Do sprzedania kareta hotelowa z galerją, dwie karety podwójne, faetonik jednokonny, landa. Warecka 8. Leszczyńskiego. 9181

Dubeltówka Lankastra 16 cal. mało używana, do sprzedania w godzinach od 5—6. Wiadomość u stróża Krakowskie-Przedmieście № 70. 9179

Do sprzedania koń, lat 4, maści gniadej, zdatny do pary lub pojedynki. Ulica Biała № 8. Wiadomość u Korycińskiego. 8997

Do sprzedania okiennice z okuciem do dwóch okien i dwóch drzwi sklepowych za 60 rs. Bednarska 26, u stróża. 8862

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić" u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 240. — Solna 12, m. 6. 9096

Fortepian krótki czarny do sprzedania rs. 170. Ulica Długa № 25, w lombardzie. 9147

Fortepian fabryki Kerntopfa o 7 oktawach, palisandrowy, z blatem metalowym o 4 szprejcach dubeltowych, z pięknym mocnym głosem, do sprzedania za przystępną cenę. Świętojerska № 14, mieszkania 47, od 10 do 2 po południu. 9164

Fortepian Kralla, Małeckiego, Hoffera sprzedaje ratami, wydzierżawiam. Jerozolimska 25. Strzelecki. 8804

Garnitur salonowy, lustra, kredens, szafy, zegary, stoły palisandrowe. Jerozolimska № 21, m. 8, od 5—6. 8840

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, garniturek fantazyjny, otomana, tualeta, umywalnia. Świętokrzyzka 39, m. 2. 9030

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła, Szpitalna 5. 8839

Halki letnie, oraz fartuszki piękne, tanio, poleca specjalna pracownia. Długa № 19, wprost bramy. 8928

Kołdry atłasowe jedwabne, wełniane i flanelowe, poleca F. Bukowski i Ska, Senatorska 8, dawniej Penkala. 1030

Kocioł parowy Kornwal, 11 metr. kw. pow. ogrz. w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Chmielna 32, m. 1, od 3—4½. 9117

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, szale, pasy polskie, materje, zbroje, wyroby złote, srebro, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 3933

Koniak kuracyjny, firmy Martell, poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 7932

Kupuje fortepiany pianina, melodykony używane, reperacje, strojenia, przyjmuje. Mazowiecka 1, m. 15. 9060

Litewska wędlina wyborowa. Hoża № 12, mieszkania 4. 9006

Lustra dwa wielkie z konsolami i blatami marmurowemi, rzeźbione, mogące stanowić ozdobę salonu, jak również garnitur mebli, krytych adamaszkiem jedwabnym, z powodu rychłego wyjazdu są do sprzedania za połowę kosztu. Miodowa 15, mieszkania 35, od godziny 4 do 6. 9176

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 994

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 18. 9074

Mebli garnitur używany, szeslong, sofa, umywalnia, tanio. Aleja Jerozolimska 33. Tapicer. 9191a

Materja lyońska czarna, 30 łokci, bardzo piękna, złożono do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza. Saski Plac № 5. 9168

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 9162

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 8192

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 9042

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 8959

Meble z pięciu pokoi i naczynia kuchenne z powodu wyjazdu do sprzedania. Jerozolimka 21, m. 8, od 5—6. 7284

Otomana, szeslong, materace, kozeta, dywan. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 9165

Powozik i platforma resorowa do sprzedania. Hoża 18. 9160

Pies wyżeł, do sprzedania u stróża na Koszykach № 5, w koszarach. 9132

Sery litewskie, wyborowe. Warecka № 9, m. 16, od godziny 9—1. 6093

Szparagi codzień świeże. Chmielna № 15 mieszkania 1. 8900

Szafa o 29 szufladach do sprzedania. Nowowielka № 13, m. 16. 8194a

Szafa ładna do sukien i szafka z lustrem do sprzedania. Do widzenia tylko dla osób prywatnych, od 10 do 1-ej. Plac św. Aleksandra 14, mieszkania 4. 9192

Suknia granatowa z wetmanem, do sprzedania. Chmielna 19. m. 8. w pracowni. 9155

Wierzchowiec, ogier arabski, dobrze ujeżdżony, do sprzedania. Wiadomość Bielańska № 5, u stróża. 1029

Wolant zupełnie nowy, do sprzedania. — Leszno № 70. Wiad. u stelmacha. 9149

Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu starożytności pod firmą A. Petter przy ulicy Jerozolimskiej róg Brackiej № 16, obok cukierni będą sprzedane przez licytację różne starożytne meble, bronzy, porcelana, sztychy, szkło itp. rozpocznie się dnia 17/5 maja, o godzinie 4-ej po południu i dni następnych. 9002

Za bezcen do sprzedania Satin de Lyon, koloru brązowego, łokci 25. Żurawia 28, mieszkania 8. 9009

Z powodu zmiany okoliczności pozostawiono do sprzedania obstalowane meble nowe, lustro z bronzami, stolik różane drzewo, kozeta, 2 fotele, 4 pół fotele obite materjałem w kwiaty, obłożone atłasem oliv. z pasmanterją, gzemsy, zegar francuzki 20 proc. taniej. Nowy Świat № 39, w magazynie mebli Raboug. 8559

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kompletne umeblowanie: 1) pokoju bawialnego z atłasowemi portjerami olive, roboty petersburskiej. 2) stołowego pokoju meble dębowe wykończonej roboty i 3) gabinetu. Mokotowska № 59, m. 5. Obejrzeć można od 1 do 4 po południu. 8696

Z powodu zwinięcia fabryki kwiatów, znaczne zapasy takowych, sprzedaje się po bardzo nizkich cenach, oraz żelaza kwiatowe Świętokrzyzka 17, w drugiem podwórzu. 9093

Z powodu żałoby do sprzedania modny kostjum, okrycia, kapelusze oraz piernat. Wiadomość do godziny 3 po południu. Ulica Złota 57, mieszkania 6. Tamże pokój z przedpojem z meblami. 9100

Zegar stary angielski do sprzedania. Ulica Chmielna 12, mieszkania 6, od godziny 1-ej do 6-ej. 9111

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble zagraniczne, łóżko francuzkie z materacami, portjery, szafa do sukien, otomana, firanki i chodniki. Świętokrzyzka 31, mieszkania 5. 9154

Interesa handl. i majątk.

Bufet z piwem przy składzie wódek, jest do sprzedania zaraz. — Wiadomość ulica Bracka № 16. 9159

Bufet do wydzierżawienia lub administracji. Nowy-Świat 12, drugie piętro, front, mieszkania 5. 9175

Dla rozszerzenia interesu przemysłowego, dobrze procentującego, poszukuje się wspólnika z kapitałem od 10 do 15 tysięcy rubli, Gwarancja pewna. Wiadomość Świętojerska № 14, mieszkania № 47, od od 10 do drugiej po południu. 9163

Dom do sprzedania, składający się z 4 pokojów, kuchni, śpiżarni z gankiem frontowym ogród sadowy, lub do wypuszczenia w lokal dwa pokoje z gankiem, kuchnia, może służyć na letnie mieszkanie z umeblowaniem do wynajęcia każdego czasu, znajdujący się w miasteczku Jeżów przy ulicy Rawskiej, od stacji Rogowa wiorst 5 sażeń. 9098

Dom murowany parterowy z ogrodem (pałacyk) o siedmiu pokojach, z wygodami, pięć suteren, pięć piwnic, stajnia i wozownia, front do zabudowania. Hoża № 70, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, bez pośrednictwa. 9005

Do sprzedania restauracja z powodu wyjazdu. Ulica Ślepa № 12, róg Podwala. 8941

Do odstąpienia w Ciechanowcu, gub. Łomżyńskiej handel towarów kolonjalnych. — Wiadomość u Franciszka Fuchs i Synów. Miodowa 16. 8517

Do sprzedania majątek ziemski włók 17 i pół, w powiecie Gostyńskim, Warszawskiej gubernji, 8 wiorst od stacji kolei Bydgoskiej, po szosie, z inwentarzem żywym i martwym, grunt pszenny pierwszej klasy, za cenę przystępną. Wiadomość Senatorska № 22, mieszk. 20, codziennie od 5 do 7 wieczór. 8589

Handel kolonjalny do sprzedania bardzo tanio, kapitał wymagalny 600 kilkadziesiąt rs. Wiad. Chmielna 47, u rządcy. 9081

Kupię dom lub majątek, umieszczę częściowo 80,000 na hipoteki. Zielna 9, mieszkania 2. 9035

Korzystać ze sposobności. Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania kawiarnia z bilardem fabryki Troszla za bardzo przystępną cenę. Wiadomość róg Rymarskiej i Leszna w kiosku. 9080

Kawiarnia do sprzedania, powód nagły wyjazd. Ulica Ordynacka № 13. 9171

Magle są do sprzedania. Wiadomość ulica Długa № 19. 9172

Majątek ziemski włók 28, blizko kolei warsz.-wied., bez serwitutów, z kompletnemi inwentarzami i zasiewami, piękny dom mieszkalny, do sprzedania zaraz, warunki jak najdogodniejsze. Wiadomość ulica Zielna № 32, mieszkania 6. 9145

Majątek włók 21½, o 6 mil od Warszawy za Mokotowem, z kompletnem zabudowaniem na połowę murowanem, dużym domem, owocowym ogrodem, stawami, bez serwitutów i długów prócz Towarz. Kred. 18,000, w kulturze, wygodny, do sprzedania lub zamiany na dom, bez pośrednictwa. Wiadomość Ogrodowa № 9, u właściciela. 9082

Mydlarski sklep sprzedam lub zamienię na sumę, plac, mały domek, do których mogę dopłacić. Adres mydlarnia Nowy-Świat № 25. 9092

Młyn wodny o trzech gankach, z dwoma parami walców Eureką i cylindrami, do wydzierżawienia od 1 lipca r. b., na dzierżawcę żądanym jest chrześcjanin z dobrą rekomendacją. Wiadomość Elektoralna № 29, mieszkania 6, do 9 zrana i od 4 do 5 po południu. 8677

Magle są do sprzedania. Ulica Grzybowska № 27. 9007

Majątek ziemski 54 włók, w najpiękniejszej ziemi kujawskiej, z lasem, łąkami i kulturą, bez służebności, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość w hotelu Niemieckim, od godziny 11 do 1, bez pośrednictwa osób trzecich. Może być zamieniony na mniejszy. Szwajcar wskaże. 8875

Ogród owocowy około 4 mórg za rogatką Wolską przy szosie, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość w sklepie spożywczym p. Brzozińskiej. Wspólna № 20. 9067

Potrzeba pośredników do sprzedaży lub zamiany na mniejszy, albo dom, majątku z dużemi pokładami torfu przy kolei, wspólnika do tegoż majątku od 10,000 rs., lub pożyczki 10,000 rs. na 1 numer. Oferty Kurjer „Sosnowskiemu". 9097

Poszukuje się kupna folwarku małego z zabudowaniami, zasiewami, łąkami. Objaśnienia listowne szczegółowe, Pepłowski Mirow, p. Częstochowę. 8837

Rubli 12,250 potrzebne na pierwszy numer po Towarzystwie Miejskiem. Folwark mały pod Warszawą. Włók 30 z lasem folwarków dwa, trzy godziny jazdy z Warszawy, do sprzedania, wydzierżawienia, zamiany na dom, razem lub oddzielnie. Wiadomość Nowogrodzka 16, m. 5, od 2—5. 9049

Rubli 8 do 10,000. Do kupna folwarku brak mi 8—10 tysięcy rubli, które na 2 numer hypoteki pożyczyć pragnę. Oferty pod adresem „Folwark" przesłać proszę do administracji Kurjera Warsz. 8836

Rubli 1,800 do wypożyczenia na dom w Warszawie na 1 № hypoteki lub po Towarzystwie kredytowem, bez pośrednictwa. Nowy-Świat 62, m. 16. 8692

Rubli 4,000 potrzeba na spłatę, w połowie wartości domu murowanego. Punkt dobry. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość ulica Twarda 23, m. 9. 9024

Rubli 2,000, płatne najniezawodniej za pół roku, do odstąpienia. Wiadomość Chmielna 52, m. 3, po południu 3. 9124

Rubli 3,500 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, na dom w środku miasta. Procent mały. Widok 20, m. 14. 9091

Sklep spożywczy do sprzedania, dobrze procentujący. Ulica Widok № 4. 8854

Sklep dystrybucjno-galanteryjny z obszernem mieszkaniem, komorne tanie, z powodu słabości sprzedaje się. Chłodna № 5. 8291

Sklep wiktuałów do sprzedania. Bednarska № 21. 8310

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Chmielna № 136. 8697

Sklep jest do sprzedania z powodu wyjazdu, bardzo przystępna cena. Ulica Karmelicka № 11. 9121

Tanio do sprzedania przy kolei W.-W. po rozparcelowanym folwarku kilkadziesiąt morgów ogrodowej ziemi z zabudowaniami. W tem dom mieszkalny, murowany, o dziewięciu pokojach dużych, ogród owocowy, dwa stawy. Wiadomość u p. Piaseckiego Świętokrzyzka 11, bez pośrednictwa. 9139

Uwaga. Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania bardzo tanio. Świętokrzyzka № 16. 9089

Ważne dla pp. rękawiczników. Sklep galanteryjno-rękawiczniczy z towarem i szafami do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska 149. 9136

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania traktjernia z bawarją za przystępną cenę. — Wiadomość Wązki Dunaj № 16, m. 4. 9004

10 kąpieli w abonamencie 1-ej klasy za 3 rs., 2-ej klasy za rs. 1 kop. 80, przy rozpoczynającym się sezonie kuracyjnym, w świeżo odnowionych wannach. Łazienki zwane Kurtza. Marjensztadt. 9066

Lokale.

Ciepła 19, do wynajęcia od 1 lipca cztery i dwa pokoje obszerne, z przedpokojami, za bardzo przystępną cenę. 8977

Chmielna 10, mieszkania 11, zaraz do wynajęcia salon z fortepianem i pokój, umeblowane, razem lub oddzielnie. 9186

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Dzielnej pod № 47, na warsztat ślusarski, stolarski lub bednarski i t. p. Wiadomość na miejscu pod № 47, od 10-tej do 12-tej w południe. 9020

Dom za Nowozielną, Zielna 41, do wynajęcia 3, 5, 6, 10 pokojów. 9029

Do wynajęcia przy ulicy Podwale pod № 28, od 1 Lipca 1888 r. lokal na szynk piwa i wódek, egzystujący przeszło 25 lat. Każdego czasu sklep. Wiadomość u stróża, lub w handlu skór, przy ulicy Świętojańskiej pod № 12. 8052

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. pod № 1—2/1529c przy zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda, lokal zajmowany na cukiernię, oraz inne lokale mieszkalne i masarda dla artysty-malarza. Jeden z lokali nad cukiernią kompletnie umeblowany. 9122

Do wynajęcia zaraz 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, na parterze, z ogrodem i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Szczyglej № 6—8, a od strony ulicy Okólnik obok tatersalu № 7. 9101

Do wynajęcia przez letnie miesiące 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z eleganckiem umeblowaniem i kompletnem urządzeniem gospodarskiem. Senatorska 10, m. 16. 1023

Do wynajęcia 5 pokojów, z przepokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, z ogrodem lub bez takowego, przy ulicy Złotej pod № 1508b—55. 9166

Do wynajęcia zaraz stajnia, wozownia, oraz suterena na składy. Krochmalna № 48. 9135

Dla uczciwej szwaczki mieszkanie, w osobnej stancji, za pomoc wieczorami w szyciu. Oboźna 8, mieszkania 3. 9103

Duży salon, zdatny na pracownię, oraz dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Miodowa № 6. 9197

Dwa duże pokoje, z przedpokojem i kuchnią, z dużym ogrodem owocowym, lub bez ogrodu do wynajęcia od 1 lipca. Nowolipie № 80, Wiadomość: u właścicielki. 9126

Jest do wynajęcia dwa letnie mieszkania, w domu obywatelskim, o cztery wiorsty od miasta powiatowego Pułtuska, skąd co dzień odchodzi statek parowy do Warszawy. Na miejscu jest ogród owocowy, łazienka, na wodzie bieżącej, dwie okazje stale do miasta, lasy sosnowy, na żądanie mogą być i konie z ekwipażem. Mieszkanie umeblowane, fortepian. Wiad. w hotelu Drezdeńskim 9173

Letnie mieszkania od 80 rubli—trzy do sześciu pokojów. Niedaleko Skierniewice. Produkta na miejscu. Wiadomość: rano do 10-ej i po południu od 3-ej do 5-ej, Bracka № 9, mieszkania 9. 8969

Letnie mieszkania, blizko Tłuszcza do wynajęcia. Wiadomość w księgarni Błaszkowskiego. 8013

Letnie mieszkania w Otwocku. Bliższa wiadomość: Ogrodowa 9, m. 7. 9084

Letnie mieszkanie, 3 wiorsty od stacji Ostrowy dr. żel. W.-B., złożone z 3 lub 4 pokojów, z kompletnem utrzymaniem. Rubli czterdzieści pięć od jednej osoby miesięcznie. Na żądanie ekwipaż do dyspozycji, ogród, fortepian. Las zaraz za dworem. Doktór i apteka o 2 wiorsty. Bliższe szczegóły: Ordynacka 5, mieszkania 59, codziennie do godziny 12-ej w południe. 8905

Letnie mieszkania. Dom murowany, 4 pokoje i kuchnia. Domek obszerny, 1 pokój, kuchnia i przedpokój, oraz różne mieszkania po 3 2 i 1 pokoju z kuchniami i werendami. Ceny bardzo przystępne. Tamka 40, m. 3, od 4 do 6-ej. 8907

Lokale złożone z 5, 4 i 3 pokojów, w domu № 25 przy Alei Jerozolimskiej, do najęcia od 1 lipca. 8974

Letnie mieszkania. Pałacyk umeblowany, wśród parku położony, oraz trzy pokoje z kuchnią i werendą, bez umeblowania, o milę od Warszawy, przy przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej położone, w każdym czasie, za cenę przystępną do wynajęcia. Bliższa wiadomość w handlu Sowińskiego i Szulca, ulica Długa № 61. 9144

Letnie mieszkanie, 3 pokoje z kuchnią, widne, suche i wesołe, w malowniczej okolicy, w górach Świętokrzyzkich, przy drodze Dąbrowieckiej, 3 wiorsty od stacji Kunów. W miejscu ogromne stawy, rzeka, prysznic, lasek i wszelkie dogodności gospodarskie. Wiadomość: apteka W. Abramowicza, za Żelazną-Bramą. 9150

Letnie mieszkanie przy sosie belwederskiej № 4 d. Rambusza, 2 pokoje z kuchną, do wynajęcia zaraz. Wiadomość na miejscu, lub Krakowskie-Przedmieście № 6, u Rambusza. 9123

Letnie mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem u właścicieiki ziemskiej, dla pięciu osób jednej rodziny. Orla 6, mieszkania 43. 9118

Letnie mieszkania na różne ceny w Grossowie przy Marymoncie, na sezon letni. Ceny bardzo umiarkowane. Ogród spacerowy, staw, łazienka, łódka. Wszelkie artykuły spożywcze na miejscu. Komunikacja z Warszawą ułatwiona, konie na każde żądanie—las blizko. Wiadomość na miejscu, lub u rządcy domu, ulica Jerozolimska № 37/1582D. 8617

Nowy-Swiat № 1. Do wynajęcia od 1 lipca 88 r. sklep duży z mieszkaniem; 5 dużych pokojów, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, od frontu, zlew, wodociąg i inne wygody. Wiadomość na miejscu, od 10—5 po południu. 8891

Na kantor, kancelarję lub skład towarów, dwa lokale od frontu, jeden o trzech pokojach, drugi o jednym pokoju, z przedpokojem i balkonem, róg Granicznej i Żelaznej-Bramy № 17, Wiadomość u stróża. 8867

Oboźna № 9, drugi dom od Krakowskie-Przedmieścia 4 mieszkania do najęcia, od św. Jana r. b., złożone z 6, 5, 4 i 3-ch pokojów. Wodociągi i zlewy. 8365

Oficynka na warsztat, lokal wyrobiony dla szewca, od lipca pokój osobny do czerwca. Nowy-Świat 25. 9191

Potrzebny jest od 1 lipca r. b. lokal, składający się z 20—25 pokojów. Oferty z oznaczeniem ceny uprasza się składać do Zarządu Dóbr Państwa Nowo-Wielka № 15. 9128

Przy Nowym-Zjeździe, w domu gdzie szkoła realna, jest do wynajęcia od św. Jana, lokal złożony z 5-u pokojów, przedpokoju i kuchni. 9099

Pokój z całem utrzymaniem, rodzina zacna. Chmielna 62, dół, strona prawa. 8813

Pokój kawalerski pożądany, w okolicy komory, w cenie około 7 rs. Adresy proszę składać: ul. Chmielna № 55, w sklepie wędlin. 9187

Pokój ze wspólnym przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Kotzebue 2, m. 12. 9182

Pokój do wynajęcia. Marszałkowska 149, mieszkania 21. 9188

Pokój na dole, z meblami, zaraz do najęcia. Kiosk, róg Rymarskiej. 9190

Sklep z wystawą do wynajęcia od św. Jana. Marszałkowska № 89. 8992

Salon z pokojem, elegancko umeblowane, z samowarem, usługą. Chmielna 5, oficyna lewa, 1-e piętro, mieszk. 4. 8929

W każdym czaie pokój osobny, przy familji, na dogodnych warunkach, z meblami i całem utrzymaniem, lub bez takowych. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 17, mieszkania № 18. 9112

Willa w Nałęczowie, składająca się z 7-u pokojów z alkowami, werendami, umeblowana kompletnie i z komfortem, oraz z kuchnią, lodownią, wozownią, ogrodem owocowym i kwiatowym jest zaraz do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość: Krucza 23, mieszkania 9, między godz. 3-ą a 5-ą. 8805

W każdym czasie na 2 lub 3 miesiące wynajmuję 5 pokojów umeblowanych, z kuchnią, na pierwszem piętrze, wprost ogrodu Fraskati, na ulicy Wiejskiej d. 9, mieszk. 5. Wiadomość u rządcy domu. 9161

W domu Jakóba Janasza pod № 955 przy ulicy Żabiej i placu Bankowym, są każdego czasu do wynajęcia 3 sklepy, po cenach zniżonych, przystępnych; tamże od 1 lipca r. b. lokal na 2-m piętrze, 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami. 9095

3 pokoje, kuchnia, na 1-szem piętrze, od frontu i od ogrodu, do wynajęcia od 1 lipca. Nowy-Świat № 12. 9107

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje damy sekretne, udziela porad w krytycznych okolicznościach, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 9033

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości za przystępną cenę, dyskrecja zapewniona. Złota № 5. 6668

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 8912

Adres Marie-Luigia" jest oczekiwany z z wielkiem zaciekawieniem i równą mu niecierpliwością. 9158

Bufet na stacji kolejowej zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Senatorska 38, w kantorze składu win. 9138

Do oddania na własność chłopczyk niechrzczony, mający dni 14, bardzo ładny, zdrowy. Wiadomość: Marszałkowska 129, mieszkania 22. 9156

Dobre trzy wiadomości. W pralni Wiedeńskiej (Mylna № 5), 1) potrzebna zdolna prasowaczka. 2) Jest za pół wartości mieszkanie letnie w dworze wiejskim dla familji, z obiadem lub bez, 3 godziny drogi. 3) Meble antyki potrzebujące tapicerskiej roboty do sprzedania 8874

Fabryka parasoli poleca parasolki po przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reperacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 9195

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory na kolejach, przewozy i przeprowadzki na specjalnych resorowych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Skrzynie gotowe i na obstalunek, opakowywa meble. Tłomackie № 8. Telefonu 135. 928

Korale, zgłosić się, inaczej incognito będzie zdradzone. — Akuszerka. 9196

Losy przyjmuje się w subkolektę, na dobrych warunkach. Nowogrodzka 31, mieszkania 9, od godziny 4—5. 8892

Można nabyć piekarnię czynną, stosunkowo zysku małym kapitałem. Wiadomość na miejscu, Świętojerska № 20. 8923

Markizy, werendy, rolety z najnowszych materjałów z napisami. Przyjmuję zamówienia na umeblowania wykwintne i skromne. Przechowanie dywanów przez lato. Zakład Tapicerski, Nowy-Świat 47. — Krzyżanowski. 8982

Majoliki. Francuzka fabryka majolik zawiadamia sz. publiczność, że misterne wyroby majoliki ozdobnej kwiatami;—najmodniejsze ozdoby salonów, buduarów, gotowalń i gazonów, prześliczne jardiniery, bukietierki, wazony, patery, dzbany, koszyczki, doniczki, krzesełka, są do nabycia w magazynie lamp F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, Rymarska № 5, nowy 7, w Warszawie. 747

Mamka ze świeżym pokarmem. Stare-Miasto № 28, u stróża. 9077

Mamka z obfitym pokarmem. Ulica Wielka № 52, wiadomość u stróża. 9131

Maszyny do szycia przyjmuje do reperacji mechanik Frankowski. Marszałkowska 129 9157

Nagrody rs. 3. Zgubiona kapa szychem tkana. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Złotą № 23. 9141

Pomieszczenie wygodne, z życiem, dla osób młodych, w szkole rzemiosł W. Rossowieckiej. Elektoralna № 5. Fortepian, konwersacja francuzka na miejscu. 8853

Szycie: męzkie koszule po 25 kop.; damskie po 15 kop. i dziecinne ubrania tanio i gustownie. Marszałkowska 73, m. 12. 9083

Tanio oczyszczam i odnawiam zniszczone nagróbki i napisy, Michałowski. Wspólna № 23, stróż wskaże. 8917

Ubieram kapelusze na poczekaniu, modnie i gustownie po 40 kop. Suknie wykończam w trzy dni. Szkoła rzemiosł, Długa 3. 9134

Wielki wybór majolik francuzkich, poleca warszawski magazyn szkła, porcelany, fajansu i lamp J. Szepietowskiego, Długa № 17, róg Miodowej. 746

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny 1473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Мая 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).